

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

8 I 1995

Nr 1 (1671) Rok XXXVII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

PIERWSZY PANCERNIAK ODSZEDŁ NA ZAWSZE

W dniu 11 grudnia 1994 roku zmarł w Edynburgu - General Dywizji Stanisław Maczek - twórca i dowódca, pierwszej w historii polskiej armii, dywizji pancerniej, wielki patriota i niezłomny żołnierz Rzeczypospolitej, którego wojenna droga wiodła przez największe pola bitewne Europy. (czytaj, str. 2 i 7)



W NUMERZE M. IN.:

- **ŚP. GEN. ST. MACZEK**
ZBIGNIEW JUDYCKI
(str. 1, 2 i 7)
 - **KOMENTARZ KCIUKA**
(str. 2)
 - **ŚWIĘTO MIŁOŚCI**
KS. JÓZEF ZABIELSKI
(str. 4 i 5)
 - **PORADY PRAWNE:**
O UBEZPIECZENIACH
DOBROWOLNYCH
(str. 6)
 - **DWA "POLSKIE" KONCERTY**
PROF. J. ST. MYCIŃSKI
(str. 8)
 - **HENRYK RODAKOWSKI**
ALICJA ZAWADZKA
(str. 9)
 - **GDZIE BIAŁE, GDZIE CZARNE**
FELIETON J. KLECHTY
(str. 10)
 - **NOWY INFORMATOR**
PMK WE FRANCJI
(str. 11)
 - **POLACY NA ZACHODZIE:**
ROUBAIX-LILLE: "KROKUS" - ZESPÓŁ
FOLKLORYSTYCZNY; LYON: ŻYCZENIA
"DZIAŁACZA POLONIJNEGO";
UNIWERSYTET LETNI KULTURY
POLSKIEJ - RZYM 1995
(str. 12, 13)
 - **OBY NIE POZOSTAŁA**
ŚMIESZNOŚĆ
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str. 16)
 - **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**
O TRAMWAJACH I SAMOCHODACH
A. RZECZYCKA-DYNDAL
(str. 16)
- PROGRAM TV POLONIA**
1.I. - 15.I.

Z KRAJU



■ *Rządząca koalicja przyjęła autopoprawki do ustawy budżetowej. Przyspieszenie działań PSL-SLD jest spowodowane możliwością prezydenckiego weta i rysującą się perspektywą rozwiązania sejmu, jeżeli do połowy lutego ustawa ta nie zostanie uchwalona.*

■ *Premier W. Pawlak złożył wizytę w Bukareszcie. Rumunia chciałaby spłacić swój dług wobec Polski dostawami towarów.*

■ *W. Walendziak, szef Telewizji Polskiej S. A., oskarżył polityków rządzącej koalicji o chęć ingerencji w działalność programową TV.*

■ *NSZZ "S" przygotował projekt ustawy, która nie dopuściłaby do przedawnienia zbrodni na narodzie polskim w latach 1944-1989.*

■ *Trwa głódówka członków NSZZ "S" służby zdrowia. Protest ma wymusić na rządzie podjęcie bezpośrednich rozmów na temat wynagrodzeń sfery budżetowej.*

■ *Grupa intelektualistów, m.in. Zbigniew Herbert i Marek Nowakowski, zaapelowała o odtajnienie akt informacji wojskowej i UB z lat 1944-1956. List z apelem przygotowała Liga Republikańska.*

■ *22 grudnia pochowano w Bremie w Holandii gen. Stanisława Maczka.*

■ *Unia Wolności "załatwiła" swój wewnętrzny konflikt. Rada Krajowa UW zakazała po prostu działalności, wewnątrz partii, frakcji - Forum Demokratyczne.*

■ *O 3% drożej "Polonezy". W 1994 r. ten popularny w Polsce samochód drożał 9 razy.*

■ *Grupa osób protestowała pod ambasadą Rosji w Warszawie przeciw agresji na Czeczenię.*

■ *W życie wchodzi denominacja złotych. Co trzeci Polak obawia się wzrostu cen.*

■ *W Tatrach spadł śnieg. Pokrywa na Kasprowym wynosi 70 cm., a na stokach pojawili się pierwsi narciarze.*

■ *Koniec roku w kantorach wymiany walut żegnany był średnim kursem franka francuskiego - 4486 "starych" złotych. Po denominacji jest to 4 zł. i pewnikiem 50 groszy.*

ŚP. GEN. DYW. STANISŁAW MACZEK

Stanisław Maczek urodził się 31 marca 1892 roku w miejscowości Szczyrzec pod Lwowem. Po ukończeniu szkoły powszechnej kontynuował naukę w gimnazjum w Drohobyczu, a następnie w latach 1910-1914 studiował polonistykę i filozofię na Uniwersytecie Lwowskim. W okresie studiów czynnie uczestniczył w ruchu niepodległościowym, będąc członkiem Związku Strzeleckiego. Po wybuchu I wojny światowej powołany do wojska austriackiego, jako dowódca kompanii narciarzy i alpinistów w batalionie strzelców górskich, został wysłany na front włoski.

Pierwsze miesiące walki były dużym szokiem dla młodego intelektualisty i filozofa. Jednak w miarę upływu czasu zyskiwał coraz więcej doświadczenia oraz odporności fizycznej i duchowej. Pod koniec wojny porucznik Maczek rozpoczął służbę w szeregach nowo powstającego Wojska Polskiego i jako dowódca ochotniczej kompanii z Krosna, brał udział w odsieczy Lwowa.

W 1919 roku, awansowany do rangi kapitana, był dowódcą "lotnej" kompanii szturmowej 4. Dywizji Piechoty, podczas walk o Małopolskę. Jako niezwykle zdolny i utalentowany oficer szybko awansował i w latach 1920-1923 m.in. dowodził batalionem szturmowym 1. Dywizji Jazdy, a następnie był oficerem operacyjnym Oddziału III Sztabu Armii i Frontu.

Po ukończeniu w 1924 r. kursów dokształcających w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie, już jako podpułkownik, objął odpowiedzialne stanowisko szefa Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego we Lwowie. Następnie, przez okres dwóch lat, był w Grodnie zastępcą dowódcy 76. Pułku Piechoty, a w latach 1929-1935 dowódcą 81 Pułku.

Awans na pułkownika dyplomowanego

otrzymał 1 stycznia 1931 r. W latach 1935-1938 dowodził piechotą dywizyjną w 7 Dywizji Piechoty w Częstochowie, a w 1939 r. został dowódcą 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej, pierwszej całkowicie zmotoryzowanej polskiej jednostki.

Po wybuchu II wojny światowej przez 19 dni 10 Brygada Kawalerii, którą dowodził, stawiała zacięty opór przeważającym siłom nieprzyjaciela, walcząc od Wysokiej w regionie krakowskim, aż do Lwowa, broniąc wzgórz w rejonie Zboiska-Kulików-Jaryczów. Zgodnie z rozkazem szefa sztabu naczelnego wodza, w dniu 19 września zaprzestał walki i z całym sprzętem motorowym i około 1500 ludźmi przekroczył granicę polsko-węgierską. Następnie wraz z szefem sztabu przedostał się do Francji, gdzie już jako generał brygady (ze starszeństwem 19.09.1939) był do lutego 1940 r. dowódcą oddziałów Wojska Polskiego w obozie Coetquidan, w Bretanii, a od lutego do czerwca dowodził 10. Brygadą Kawalerii Pancernej i Obozem Wojsk Pancernych w St. Cecile. Brał czynny udział w walkach z Niemcami na terenie Francji m.in. pod Campaubert-Montigivruux i Montbard nad Marną, gdzie osłaniał francuską dywizję, zdobywając część miasta. W miejscowości Moloy doszło jednak do otoczenia Brygady przez znaczne siły nieprzyjaciela. Uznając, iż nierealne jest przerwanie niemieckiego pierścienia, gen. Maczek podjął najsmutniejszą w swoim życiu decyzję: spalania sprzętu i wyrwania się z matni pojedynczo lub małymi grupami. *Dziesiąta Brygada Kawalerii generała Maczka* - pisał w listopadzie 1940 roku gen. Sikorski - *pomimo braku pogotowia bojowego weszła z częścią swych sił do akcji w*

dokończenie na str. 7



KOMENTARZ:

Od propozycji premiera Pawlaka, by funkcję ministra obrony objął Ryszard Kaczorowski, minęła już chwila i pora na refleksję. Wysłunięcie kandydatury b. prezydenta rządu RP na Uchodźstwie na ważną funkcję państwową nie miało szans powodzenia z kilku względów. Po pierwsze, b. prezydent w roli ministra oznacza degradację, po drugie, zasłanianie w gabinecie pełnym komunistów przedstawiciela "niezłomnego" Londynu, to rzecz raczej trudno wyobrażalna i po trzecie, od początku było wiadome, że Pawlak zgłasza swoją propozycję bardziej w celach propagandowych, niż realnego przezwyciężenia kryzysu w MON. Tym niemniej, choć spóźnione, docenienie polityka emigracyjnego zasługuje na pozytywną ocenę i aż wstyd, że o podobnym posunięciu nie pomyślał nikt w okresie rządów ekip tzw. "postsolidarnościowych".

Jest to tylko jeden z aspektów tej sprawy. Drugi aspekt to zachowanie się polityków krajowych

wobec kandydatury R. Kaczorowskiego. Niewyobrażalne wprost chamstwo polityków lewej strony zaowocowało wypowiedziami w rodzaju: "na razie szanujemy pana Kaczorowskiego" - wypowiedź rzecznika SLD Siemiatkowskiego. Jeszcze raz okazało się, że czerwony nie musi się czerwienić. Rekordy pobit A. Kwaśniewski, który propozycję Pawlaka sprowadził do kategorii wysunięcia przez siebie kontrkandydatury "pewnego generała, także b. prezydenta, który o ile by się zgodził, byłby lepszym kandydatem". R. Kaczorowski to ciągłość RP, symbol narodowej niepodległości. Przeciwwstawienie mu W. Jaruzelskiego - symbolu uzależnienia Polski od Związku Sowieckiego i człowieka, który własnemu narodowi wydał wojnę - trzeba potraktować jako przykład niesłychanej buty i iluzji na całkowite upodlenie narodu. "Towarzysze", przeobrażeni w "panów", zachowują się w sposób przynależny "chamom".

Jan KCIUK



LITURGIA SŁOWA

NIEDZIELA OBJAWIENIA PAŃSKIEGO - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 60, 1-6

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Powstań, świeć, Jeruzalem, bo przyszło two światło i chwała Pana rozblęła nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. Podnieś oczy wokoło i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, zadrży i rozszerzy się twoje serce, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. Zaleje cię mnogość wielbłądów, dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, ofiarują złoto i kadzidło, nując radośnie hymny na cześć Pana.



DRUGIE CZYTANIE

Ef 3, 2-3a, 5-6

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia:
Przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.

EWANGELIA

Mt 2, 1-12

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania Króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: *Gdzie jest nowo*

narodzony król żydowski? Ujrzelśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. Skoro usłyszał to król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak napisał prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgola najluchszymi spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon. Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do ojczyzny.

NIECH NAS WIEDZIE GWIAZDA!

W pewnym momencie stworzenia Bóg rozpostarł nad bezmiarami wód rozkaz: "Niech się stanie światło". Ten rozkaz stał się hasłem i warunkiem bytu dla wszystkiego, co żyje dla Niego i do Niego dąży. Słońce, księżyc, inne ciała niebieskie zaczęły spełniać wyznaczoną im rolę. Niezwykle nas jednak ciekawiła tajemniczość, najbardziej oddalone od nas gwiazdy, rozstrzygnięte częstotliwością promieni, mrugające do nas znacząco. Większej ilości nie dostrzegamy gołym okiem, trzeba się uzbroić w specjalne aparaty optyczne... Obecność wielu innych można jedynie obliczyć ścisłą matematyką astronomiczną...

Nie widać ich a jednak wiadomo, że są, że czasem objawiają swój blask uważnie zapatrzonym w niebo i umiającym niebo czytać...

To stwierdzenie odnosi się do rzeczywistości fizycznej, a także w przenośni. Najbardziej jednak realne staje się w nadprzyrodzonym świecie ducha.

Starzy ojcowie powiadają, że każdy człowiek rodzi się pod blaskiem lub w ciemni jakiejś gwiazdy i tym usprawiedliwiają obecność szlachetnych, jasnych i ciemnych, mętnych typów ludzkich. Odbiegam w tej chwili od astrologicznych powłazów ludzkich narodzin z konstelacjami gwiazd... Musimy jednak przyjąć za pewnik, że ciała niebieskie mają ogromny wpływ na nasze uwarunkowania fizyczne na ziemi, jak zdrowie, pomysłowość, wydarzenia. Ciała astralne docierają do swego "bieguna", który je przyciąga i nim się napełnia...

O wiele doskonałej, ale to podobieństwo, Istoty nadprzyrodzone mają wpływ na nasze życie nadprzyrodzone, które nam zaoferował Bóg przez swego Syna!

Istnieją pewne światła, które jak słońce rozświetlają drogę wiodącą do Krainy Światła, lub jak gwiazdy są natchnieniem i przewodniczkami wśród mroków na ziemskich drogach i bezdrożach.

Tak jak nasi święci Patronowie i Patronki, Aniołowie i Duchy Opiekuńcze są zawsze z nami i wokół nas i szukają z nami kontaktu, tak i gwiazdy. Mówią do nas, śpiewają nam swój hymn na cześć nieskończonej Miłości, kołysanki i radosne piosenki... Ich teksty i melodie złowione przez uczulone ucho, zapisane zręcznie i aranżowane w ziemskiej instrumentalizacji, kursują wśród nas porywając ducha, wlewając pociechę i ukojenie, zagrzewając do dalszego boju, jakim jest nasz ziemski los. Gwiazdy mrugające na niebie umiają rozświetlić szlak drogi. Potrafią prowadzić. Utkwiał w oczach, w mózgu i świecą, gdy idziemy w wyznaczonym kierunku, a znikają, gdy zbaczamy z drogi.

Szczęśliwi, którzy utrzymują stałą komunikację ze Światłem swojej gwiazdy!

Szczęśliwi, którzy żyją w stałym kontakcie z niebem!

Pewnego razu (było to prawie dwa tysiące lat temu) rozblęła na horyzoncie Gwiazda Szczególnego blasku, gwiazda zaranna, Jutrzenka, zapowiedź zstępowania na ziemię samego SŁOŃCA, w pełni swych blasków. Większość jej nie zauważyła, ale i ci, co ją widzieli byli tak uwikłani w politykę, tak przykuć do ziemi, ociemniali nienawiścią i wygodnictwem, znieczuleni przepychem i lubieżnością, że nie usłyszeli jej wezwania. Reszta ogłuchła, oślepiła, sparaliżowana duchowo, otulona grubą warstwą nieprzeniknionych mgieł zatraciła łączność z wszelkim światłem. Wyjątek stanowiło trzech. Tylko tych trzech poddało się prowadzeniu tej Przejasnej Gwiazdy, która ich wzywała do śledziska wolności i pełni światła! A Gwiazda pisała przed nimi we śnie i na jawie, śpiewała im koledy, opowiadała nadziemskie czary, wplatała promieniami w ich serca. Objucyli wielbłądy, zabrali sługi, prowiant i dary, i ruszyli w drogę. Tym bardziej, że gwiazda astronomicznie prawdziwa tchnęła pełnią nadprzyrodzonych, Bożych znaczeń... Nie mogli inaczej. Wierili sobie, musieli wykonać to, co przeczytał na niebie...

Ala i im się zdarzyło pobłądzić, gdy zawlerzyli logice ludzkiego myślenia: żadnego światła, żadnej muzyki ni zachwyty ni radości. Tylko Herod, zimny jego pałac, skryte szemranie o zmroku, upodlenie niewolnic i niewolników, rozdzierające przecucie tragedii małego Herodziątka... Wróciła radość i ponowne widzenie Gwiazdy, gdy oświeceni nauką poznali, że to nie herodowy pałac, a betlejemską grota daje im ręką miłą Prawdy i odnalezienia tego, Kogo szukali!

Co dalej, wszyscy wlemy. Poznali Pana Niebiosów i Ziemi. W głębokim ukłonie zamiełli koronami barłóg przed Nowonarodzonym Królem, oddali dary, zapisali się na Jego służbę i zapewnili, że jak tylko będzie ich potrzebował, niech ich wezwie, a staną w szyku!

Ten Król nie potrzebował armii ani zwycięstw ani obrony. Nie pasował ludzi na żołnierzy, ale mianował ich kapłanami, aby roznosili po świecie Dobrą Nowinę o zbawieniu i byli pośrednikami miłości, nadziei i miłości. Nikt się nie dziwił, że na Dalekim Wschodzie oczekiwano misjonarzy i radowano się na dźwięk imienia Jezusa Chrystusa!... Tamci ludzie i dziś umiają czytać w gwiazdach!

Ks. Michał RYBCZYŃSKI

ŚWIĘTO MIŁOŚCI

Śpiewając słowa kolędy "Bóg się rodzi..." wyznajemy głęboką prawdę naszej wiary o Wcieleniu Słowa Bożego. Narodziny Jezusa Chrystusa są narodzinami Miłości, gdyż "Bóg jest Miłością" (Ij 4,5). Świętowanie pamiątki Bożych narodzin jest świętowaniem narodzin Miłości: tej uosobionej w Jezusie Chrystusie, ale także miłości, jako rzeczywistości i daru, którym obdarzony jest każdy z nas oraz miłości jako zasady, normy naszego ludzkiego życia: "Będziesz miłował..." Świąteczne zamyślenie nad narodzinami Miłości skłania do głębokiej refleksji nad narodzoną i rodzącą się miłością.

Miłość jest rzeczywistością, która ze swej natury udziela się innym. Stąd też Bóg, który "jest Miłością" objawił się, "udzielił się" nam ludziom w Osobie swego Syna: "To objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus" (Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 9). Bóg znał naszą ludzką kondycję, nasze potrzeby i pragnienia, dlatego objawia się nam jako Miłość. "Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi się mu Miłość. Jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa" (*Redemptor hominis*, 10). To wszystko dokonało się w Osobie Jezusa Chrystusa, w którym człowiek odnalazł swoją wielkość i godność oraz wartość swego człowieczeństwa.

Tę rzeczywistość ukazuje nam Żłóbek - złożone tam Boże Dziecię. Człowiek, stając przy Żłóbk, powinien dostrzec tam Boga i cel Jego przyjscia na świat. Równocześnie, uświadamiając sobie te prawdy, mamy poszukać odpowiedzi na najbardziej podstawowe ludzkie pytania: kim jesteśmy, skąd i dokąd zmierzamy, po co żyjemy?! "Człowiek - uczy Jan Paweł II - który chce zrozumieć siebie do końca... musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść ze sobą samym, musi sobie "przyswoić", zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia

i Odkupienia, aby siebie odnaleźć" (*Redemptor hominis*, 10).

Czas, który upłynął od narodzin Chrystusa w Betlejem, mówi nam, że niektórzy ludzie, a w jakiejś mierze każdy z nas, jeszcze się nie przybliżyli do Chrystusa, nie "wesli w Niego ze sobą samym". Są tacy spośród nas, którzy traktują Jezusa-Dzieciątka w Żłóbk, tak "po dziecinnemu", mało poważnie, tak, jak niekiedy traktuje się dziecko: ono nie wszystko przecież rozumie, nie wszystko mu się mówi, nie powinno się też wtrącać w poważne sprawy dorosłych. Tak i Chrystus dla wielu współczesnych nam ludzi "nie powinien (!) wtrącać się" w sprawy dorosłych, poważnych ludzi, ludzi interesów, nauki, kultury, polityki. Oni przecież mają swoje "poważne" i "dorosłe" sprawy. A Jego - Dziecię w Żłóbk - potraktujmy tak po dziecinnemu: zaśpiewajmy mu kolędę, kołysankę. Czy to jest potrzebne, aby Chrystusa - Tego ze Żłóbka, ale i Tego z Ewangelii, Tego obecnego w Kościele - traktować "aż tak poważnie"?! Przecież tak zachowują się tylko fanatycy, bądź też tak traktowano Chrystusa ... może w średniowieczu? My zaś - ludzie dwudziestego wieku, ludzie "inteligentni", "humaniści", "tolerancyjni" - nie możemy zachowywać się jak religijni "fanatycy"! Zbyt wiele uwagi i powagi dla Chrystusa mogłoby przecież niektórych "ośmieszyć" w oczach współczesnego świata.

Święto Miłości, to także święto miłości, rodzącej się w każdym z nas. Jako ludzie, jesteśmy jedynymi istotami, które mogą kochać i być kochanymi. Uświadomienie owej prawdy powinno wyzwalać w nas radość i entuzjizm życia, niwelować zaś apatię, lęk czy niepewność: czyż nie jest cudowne to, że mogę kochać i być kochanym! Dowodzi nam tego Jezus Chrystus, który "Miłością narodził się w żłobie". Miłość jest najgłębszym pragnieniem człowieka. Iluż to ludzi w całej historii świata pytało i pyta o miłość, ilu szukało i szuka miłości, ilu stara się odpowiedzieć na pytanie czym jest miłość! Ks. J.M. Rilke napisał: "Dwie samotności chroniące, dotykające się, pozdrawiające wzajemnie - to miłość". Niekiedy ów sens i obraz miłości bywa zacierany. Z trwogą pyta współczesny poeta: "Kto jeszcze dziś pamięta,

że miłość to czar wyrażający się oddaniem, głęboką radością z tego, że można istnieć dla drugiego człowieka i okazywać mu serce, że miłość objawia się w zdolności wczuwania się, życzliwości i serdeczności, w gotowości przebaczenia i rezygnacji z przemocy, w pokoju? Kto dziś jeszcze wie, że miłość wiąże się z poczuciem odpowiedzialności" (P. Bosmans, *"Nie zapominaj radości"*, Warszawa 1990, s. 77).

Podzielając ten niepokój poety, pytamy dziś siebie: czy wiem, co to miłość, czy świadom jestem tego, że zdolny jestem kochać, czy obdarzam miłością innych?! Ktoś zauważył: "Szukasz miłości, pokochaj, a znajdziesz miłość". Iluż to ludzi potwierdza tę życiową prawdę. Dla człowieka bowiem, który pokochał "wszystkie rzeczy zyskują sens i barwę. I twój wieczorny powrót do domu i przebudzenie, które zwraca ci bogactwo świata i dzieci, na które czekasz i które nauczysz pacierza" (A. de Saint-Exupery, *Twierdza*, Warszawa 195, s. 235).

Wszystkie rzeczy zyskały nowy sens i barwę, gdy na świat przyszedł Jezus Chrystus. Boże Dziecię w Żłóbk przypomina nam, że miłość jest wartością i zasadą życia. Bóg obdarował nas miłością i do każdego powiedział: "Będziesz miłował..." (Mt 5,43). Więż i prawo miłości łączy nas wszystkich, tworząc szczególne relacje i wspólnoty. Taką wyjątkową wspólnotą miłości jest małżeństwo i rodzina. Jeden z młodych małżonków napisał w ankiecie: "Najlepszego przyjaciela mam w domu. Miłość nasza, ujawniająca głębię naszej istoty, pozwala nam widzieć "Niewidzialnego". Jak ogarnia nas nasza miłość, tak ogarnia nas Bóg".

Gromadząc się przy wigilijnym stole, przy Chrystusowym Żłóbk, wszyscy małżonkowie mają okazję odpowiedzieć sobie: czy rzeczywiście najlepszego przyjaciela mam w domu?! Czy też, może żyjąc w małżeństwie, szukam miłości i przyjaźni poza domem?! Rozumiejąc niepokoje ludzkiego serca, niepokoje wielu małżonków, Jan Paweł II mówi: "Trzeba wytrwale uczyć się tej miłości. Trzeba uczyć się jej cierpliwie, na kolanach. Trzeba powoli wydobywać całe głębokie zjednoczenie dwojga" (*Przemówienie do uczestników światowego zgromadzenia Ruchu Focolari*, 3.V.1981).

Miłość małżeńska świętuje swój tryumf w każdym dziecku, któremu

przekazano życie. Stąd też z głębokim szacunkiem mówi o tym Jan Paweł II: "Oddajemy cześć macierzyństwu, bo w nim wyraża się wiara w człowieka.(...) Aktem wiary w człowieka jest to, że jego rodzice dają mu życie" (*Przemówienie do robotników w Saint-Denis, 31.V.1980*). Tylko ci, którzy nie kochają, mają odwagę zabijać nie narodzonych, nieuleczalnie chorych, poddawać pod referendum ludzkie życie. Tragiczni ludzie - nie doświadczyli miłości, ich serc nie przeniknęła miłość. Obroną przed owymi ludźmi "bez miłości" jest miłująca się rodzina. Jest ona bowiem "kuźnią cnót, szkołą mądrości i cierpliwości, pierwszym sanktuarium, gdzie się człowiek uczy kochać Boga, poznawać Chrystusa; mocną obroną przed hedonizmem i indywidualizmem, ciepłą, życzliwie otwartą dla drugich. Niech nie będzie pustynią dusz, przypadkowym zejściem się dróg, które potem rozbiegają się w różne strony, hotelem lub - niech Bóg broni - biwakiem, gdzie można zjeść kawałek chleba i odpocząć, by później rozejść się każdy na własny los" (*Jan Paweł II, Przemówienie podczas wizyty apostołskiej w Turynie, 13.IV.1980*).

Miłość wychodzi poza krąg rodziny, ogarnia wszystkich ludzi, a wśród nich tę szczególną rodzinę, jaką jest własny Naród, Ojczyzna.

Jako Polacy możemy szczerzyć się tym, że miłość była zawsze prawem naszego narodu. Takie świadectwo wydają o nas inne narody. "Polska, nie dzięki nienawiści zdobyła swoją pozycję w świecie - mówi macedoński pisarz Z. Cingo - ale przez miłość. Nienawiść nie leży w naturze waszego narodu ..." (*"Polityka" z dn. 6.III. 1982, s.10*). Jest wymowne świadectwo przeciwko tym, którzy głoszą, że Polska to taki kraj "nienormalny", gdzie ludziom odbiera się swobodę myśli i działania, gdzie panuje nietolerancja i antysemityzm, gdzie jest "Boga za dużo w życiu publicznym". Autentyczna miłość do Ojczyzny jest znakiem rozpoznawczym synów danego narodu i obywateli danego kraju. Miłość Ojczyzny każe widzieć wszelkie niebezpieczeństwa, jakie jej grożą. W proroczej wizji, już przed laty, poeta widział, że z Zachodu gnienie nas "kłamstwo wiedzy - i błyskotliwość, (Formalizm prawdy - wewnętrzna bezistotność,). A pycha pych". Natomiast: "Od Wschodu - mądrość kłamstwa i ciemnota, karność

harap lub samotrzask z złota. Trąd, jad i brud" (*C.K. Norwid, Pieśń do ziemi ojczystej*). Miłość Ojczyzny wyostrza obserwację rzeczywistości i troskę o dobro narodu. Patrząc na współczesną sytuację Polski i Polaków, w kraju i na obczyźnie, można, choć z bólem, za wieszczem narodowym powiedzieć: "Na ustach wielu słowo postęp - ale w tejże samej chwili na dnie ich serc, pomimo ich wiedzy, lecz nie woli, chuć zawistna wszelkiemu światłu, wszelkiej powadze, wszelkiej miłości, zatem chęć poniżenia tego, co wyższe, a nie chęć podwyższenia tego, co najniższe, zatem chęć zwrotu" (*Z. Krasiński, Polska wobec burzy 1848 r.*).

Przepełnieni świąteczną radością, wszystko, co nas otacza - osoby i sytuacje, odnosimy do tej jedynej rzeczywistości, jaką jest miłość: jest to bowiem Świątowanie Miłości, tej uosobionej w Jezusie Chrystusie i tej w nas samych. Domaga się tego charakter świąt Bożego Narodzenia, ale także istota i cel ludzkiego życia. Bowiem tylko "raz jeden, w nieskończonym bycie, niezmiernym w czasie i przestrzeni, dano istocie duchowej, stawiając ją na ziemi, możliwość powiedzenia: "Jestem i kocham". Raz, tylko raz jeden, dano jej mgnienie miłości czynnej, żywej i w tym celu dano jej życie ziemskie i czas, i jego kresy..." (*Dostojewski, Bracia Karamazow, t.I, Warszawa 1978, s. 388*). Oczyma duszy wpatrując się w Tego, który "Miłością urodził się w Żłobie", pytamy siebie, czy już narodziła się miłość w naszych sercach, czy już odkryliśmy w sobie zdolność kochania, pamiętając, że może i powinien kochać każdy człowiek, a "gdy jest smutno, to kocha się zachody słońca" (*A. de Saint-Exupery, Mały Księżę*). Miłość do najbliższych gromadzi nas ze sobą i wokół siebie, bo podzielamy wyznanie poety, że w czasie Bożego Narodzenia: "Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny, najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie" (*C.K. Norwid*). Miłość zaś do Ojczyzny każe nam w tych dniach powtarzać słowa modlitwy: "Byś zwiódł z wędrówki długiej mój naród do Wszechmocy. Byś dał co mają inni, Gdy przyjdiesz jako Dziecię tej nocy".

(*S. Wyspiański, Wyzwolenie*).

Ks. Józef ZABIELSKI



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Uroczyste zakończenie Roku Kolbiańskiego, upamiętniającego setną rocznicę urodzin św. Maksymiliana Kolbe, odbyło się w Niepokalanowie 8 grudnia, w święto Niepokalanego Poczęcia N.M.P. Mszy św. w bazylice niepokalanowskiej przewodniczył Prymas Polski kard. Józef Glemp.

■ O potrzebie szybkiego opracowania kodeksu etyki dziennikarskiej oraz o kształceniu nowych kadr dziennikarzy katolików, mówiono podczas walnego zjazdu Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy. Uczestnicy zjazdu, który odbył się 10 grudnia w Warszawie, wybrali nowe władze Stowarzyszenia.

■ Schronisko św. Brata Alberta otwarto 10 grudnia w Kielcach. Mszy św. koncelebrowanej z tej okazji, w jednej z sal nowo otwartego domu, przewodniczył Ks. biskup Mieczysław Jaworski. Obecnie w ośrodku jest 20 miejsc dla bezdomnych, niedługo przybędzie 15 dalszych. Schronisko będzie utrzymywane ze zbiorów pieniędzy oraz dotacji miasta. W diecezji kieleckiej działają ponadto 2 koła Towarzystwa św. Brata Alberta: w Miechowie i Włoszczowie. W grudniu 1985 r. założono schronisko dla samotnych matek w Łukowej k. Chęcina, przeniesione potem do Wiernej Rzeki.

■ Dziewięć ruchów i stowarzyszeń katolickich, działających na terenie archidiecezji poznańskiej, utworzyło 5 grudnia w stolicy Wielkopolski, Poznańskie Porozumienie Organizacji Katolickich. "Naszym celem jest wymiana poglądów, podejmowanie wspólnych inicjatyw i zespolecie wysiłków w zakresie działań społecznych podejmowanych przez katolików. Wspólna praca zapobiegnie rozproszeniu sił, pozwoli osiągnąć większą skuteczność w środowisku, w którym żyjemy" - powiedział KAI pierwszy przewodniczący "Porozumienia" Janusz Gołaski, który jest równocześnie prezesem poznańskiego Klubu Inteligencji Katolickiej.



LIST APOSTOLSKI OJCA ŚWIĘTEGO W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIEM JUBILEUSZU ROKU 2000

1. Zbliżające się TRZECIE TYSIĄCLECIE nowej ery kieruje naszą myśl ku słowom apostoła Pawła: "Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty" (Ga 4,4). Pełnia czasu utożsamia się z tajemnicą Wcielenia Słowa, Syna współistotnego Ojcu, wraz z tajemnicą Odkupienia świata. Św. Paweł podkreśla tu, że Syn Boży, zrodzony z niewiasty, zrodzony pod Prawem, przyszedł na świat, aby wykupić tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synowstwo. W dalszym ciągu zaś pisze: "Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła Abba, Ojczy: ", kończąc zaiste pocieszającym stwierdzeniem: "A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej" (Ga 4, 6-7).

To Pawłowe ujęcie tajemnicy Wcielenia zawiera w sobie równocześnie Objawienie tajemnicy Trynitarnej i kontynuację misji Syna w misji Ducha Świętego. Wcielenie Syna Bożego, Jego poczęcie i narodzenie, stało się początkiem posłania Ducha Świętego. Można powiedzieć, że w tekście św. Pawła ujawnia się pełnia odkupieńczej tajemnicy Wcielenia.

"JEZUS CHRYSYTUS

WCZORAJ I DZIS" (Hebr 13,8)

2. Łukasz w swojej Ewangelii przekazał nam *zwięzły opis okoliczności, związanych z narodzeniem Jezusa*: "W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. (...) Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, ażeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienią. (...) Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie" (2, 1. 3-7).

POLSKIE SPRAWY

Bogdan DOBOSZ

➔ Prezes ZChN, R. Czarnecki, zgłosił plan połączenia prawicy. Partie miałyby się skonfederować wokół "minimum programowego". Udział we władzach poszczególnych grup byłby proporcjonalny do wyników uzyskanych w ostatnich wyborach.

➔ Zastraszające wyniki przyniósł sondaż Demoskopu dotyczący daty 13 grudnia 1981 r. Po 13 latach, aż 47% Polaków twierdzi, że gen. Jaruzelski wprowadzając stan wojenny "postąpił jak patriota". Tylko 23% uważa stan wojenny za zdradę interesu narodu.

➔ Wyniki innego sondażu: 65% Polaków poparłoby przystąpienie kraju do Unii Europejskiej. Tylko 7% jest temu zdecydowanie przeciwna. Czym mniej szans tym lepiej?

➔ Prokuratura ma wyjaśnić sprawę banknotów wydrukowanych w Niemczech na zlecenie Narodowego Banku. Chodzi o tzw. serię "miast polskich", które nie weszły do obiegu, ze względu na łatwość ich podrabiania. Zdaniem niektórych gazet, banknoty były wadliwe, bowiem polska strona dostarczała do drukarni złe wzorce. Za pieniądze

zapłaci... swoimi pieniędzmi społeczeństwo.

➔ A. Michnik zaapelował do Prezydenta RP o "ułaskawienie" płk. Ryszarda Kuklińskiego, skazanego w PRL na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz USA. Spór o Kuklińskiego - bohater czy zdrajca? nadal trwa. Ułaskawienie pułkownika oznaczałoby jednocześnie uznanie jego winy i brak rehabilitacji. Kukliński podejmował współpracę z Amerykanami z pobudek patriotycznych.

➔ Kandydatką premiera na stanowisko pełnomocnika rządu ds. kobiet została, obecna minister budownictwa, Barbara Bilda. Parlamentarna Grupa Kobiet wysuwa własną kandydatkę - Zdzisławę Janowską. Spory o reprezentowanie kobiet nie spowodowały dotąd powstania pomysłu utworzenia parlamentarnej grupy mężczyzn.

➔ Po wielu kłótniach, wewnątrz rządzącej koalicji, powołano do życia piętnaście "Narodowych Funduszy Inwestycyjnych". Ich powołanie rozpoczyna Program Powszechnej Prywatyzacji.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYŁĄG

UBEZPIECZENIE DOBROWOLNE (L'ASSURANCE VOLONTAIRE)

Ubezpieczenie dobrowolne otwiera przed niektórymi kategoriami osób, znajdujących się poza systemem ubezpieczeń społecznych, możliwość zabezpieczenia emerytalnego (l'assurance vieillesse) oraz gwarancji na wypadek niezdolności do pracy (l'assurance invalidité).

KTO MOŻE SKORZYSTAĆ Z UBEZPIECZENIA DOBROWOLNEGO?

- 1) Osoby, które przez przynajmniej 6 miesięcy były ubezpieczone z tytułu wykonywanej pracy; wniosek należy złożyć w Kasie Chorych (Caisse primaire d'assurance maladie - CPAM) w terminie 6 miesięcy, następujących po ustaniu praw ubezpieczelniczych.
- 2) Osoby, opiekujące się bez wynagrodzenia, niesprawnym członkiem rodziny; niezbędność stałej opieki musi wynikać z orzeczenia lekarskiego; termin na złożenie wniosku wynosi 2 lata, licząc od momentu rozpoczęcia opieki.
- 3) Niepracujący ojciec lub matka, zajmujący się wychowaniem dziecka w wieku poniżej 20 lat.

WYSOKOŚĆ SKŁADEK

Składki kwartalne, obowiązujące w roku 1994, w zależności od kategorii ubezpieczonego:

- dawni pracownicy płacą składki, w wysokości uzależnionej od otrzymywanego uprzednio wynagrodzenia, jednak nie mniej niż 1608 F (dotyczy młodzieży poniżej 22 lat) i nie więcej niż 6.431 (przy zarobku rocznym brutto powyżej 153120 F); osoby zarabiające poniżej 76560 F zapłacą 2316 F za trzy miesiące;
- opiekunowie osób niesprawnych: 2967 F;
- rodzice zajmujący się wyłącznie wychowaniem dzieci: 3121 F.

ubezpieczeniem osobistym (l'assurance personnelle), któremu była poświęcona poprzednia rubryka, a dającym uprawnienia do korzystania z opieki zdrowotnej.

rejonie Epemay. Wykonała ona zaszczytne zadanie, polegające głównie na powstrzymaniu nacierających wojsk niemieckich, zyskując całkowite uznanie naczelnego dowództwa francuskiego.

Po upadku Francji, poprzez Tunis, Maroko i Gibraltar przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie podjął stanowczą decyzję o stworzeniu dywizji pancerniej. W piśmie z listopada 1941 roku, skierowanym do Naczelnego Wodza, pisał m.in. *Naczelnym zagadnieniem bytu i istnienia Wojska Polskiego na emigracji jest pomnożenie jego siły i znaczenia w oczach sprzymierzonych. (...) Stwarzając dywizję pancerną pomnazamy ogólny wysiłek wojenny, stajemy się silniejsi dziesięciokrotnie, możemy na polu walki odegrać rolę decydującą. (...) Reasumując, uważam, że zorganizowanie Korpusu Pancerno-Motorowego jest wielokrotnym zwiększeniem siły naszego nielicznego wojska, organizacji i wyszkolenia tych jednostek.*

Pod koniec lutego 1942 roku, na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza, gen. Maczek rozpoczął formalnie organizowanie 1 Dywizji Pancernej. Po prawie dwuletnim okresie formowania, w sierpniu 1944 roku, 1. Dywizja Pancerna wylądowała na plażach Normandii i weszła w skład 1. Armii Kanadyjskiej, jej 2. Korpusu, biorąc udział w słynnej akcji wojsk sprzymierzonych Overlord, gdzie miała za zadanie opanowanie wzgórza 262, zwanego Maczugą. W rozkazie skierowanym do żołnierzy, wydanym w czasie rozpoczęcia walk inwazyjnych, gen. Maczek napisał: *Po czterech latach jesteśmy znów we Francji. Wylądowaliśmy się na wolnej ziemi francuskiej, aby u boku Anglii i Ameryki bić się dla sprawy polskiej. (...) Jesteśmy dumni, bo przez pięć lat wojny nie załamaliśmy się i nie złożyliśmy broni. Przeciwnie, żmudną i wytrwałą pracą stworzyliśmy dywizję pancerną, pierwszą w historii naszej armii. Ta dywizja staje dziś na polu bitwy naprzeciw tych, którzy ogłaszali całemu światu, że przestaliśmy istnieć. Jesteśmy silni, bo mamy w naszej dywizji najlepszy sprzęt, jakim rozporządzają sprzymierzeni. Idąc do pierwszej bitwy, będziemy żądali rachunku za całe 5 lat wojny. Za Warszawę, za Kutno, za Westerplatte i za setki i tysiące bezbronnych ofiar, które zginęły z ręki zaborcy. Żądamy rachunku za każde polskie życie, które zabrali Niemcy. Nie znaczy to jednak, że macie stosować barbarzyńskie sposoby walki. Bijcie się tak, jak bił się zawsze żołnierz polski w ciągu całej naszej historii. Bijcie się twardo,*

po rycersku. Do naszej pierwszej bitwy idziemy z najlepszymi dywizjami Sprzymierzonych. My wiemy, co jesteśmy warci i dlatego dzisiaj, jako wasz dowódca, życzę wam jednego: Niechaj za zaszczyt walczenia z nami Niemcy zapłacą obficie własną krwią. I pamiętajcie wszyscy o jednym, Żołnierz bije się o wolność wielu narodów, ale umiera tylko dla Polski (...).

W dniach 7 do 23 sierpnia 1944 r. 1. Dywizja Pancerna brała udział w operacji pod Falaise, gdzie polscy żołnierze, pod dowództwem gen. Maczka, wykazali niezwykły hart ducha, wytrzymując próby przebicia się z okrażenia wyborowych dywizji niemieckich (m.in. 1. Dywizja SS "Adolf Hitler" czy 12 Dywizja SS "Hitlerjugend"). W tydzień później Dywizja ruszyła, w ramach ogólnej operacji "Pościg", za nieprzyjacielem,

od września został także dowódcą polskich jednostek wojskowych na obszarze Wielkiej Brytanii. Po demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, w 1947 roku przeszedł do PKPR, a następnie osiedlił się na stałe w Edynburgu, gdzie mieszkał do końca życia, poświęcając się całkowicie społecznej działalności kombatanckiej. W 1961 r. opublikował swoje wspomnienia wojenne w interesującej książce pt. "Od podwoły do czołga". Laureat nagrody (1965) Towarzystwa Społeczno-Oświatowego im. gen. Sikorskiego w Glasgow i Koła Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Szkocji.

Generalski mundur Stanisława Maczka zdobiły liczne odznaczenia polskie i alianckie m.in. Order Orła Białego (nadany w lutym 1994 r. przez prezydenta RP L. Wałęsę,



Odznaczenie Gen. Dyw. St. Maczka francuską komandorią Legii Honorowej

staczając szereg bitew i oswobadzając liczne belgijskie i holenderskie miasta. Do ważniejszych bitew należało zdobycie St. Omer, forsowanie rzeki Somme, zdobycie Abbeville, Ypres, Tielt, Gent, Axel Canal, Mersplas, Baarle Nassau, Bredy (gdzie wykonano taktyczny manewr, oszczędzając miastu zniszczenia), kanału Mark i Moordijk... Od 17 kwietnia do 4 maja Dywizja walczyła już na ziemi niemieckiej, idąc przez bagna i kanały Emslandu, aż do twierdzy i bazy Krigsmarine-Wilhelmshaven. W dniu 5 maja 1945 roku gen. Maczek, jako dowódca 1. Dywizji Pancernej, brał udział w przyjmowaniu kapitulacji dowództwa niemieckiego w Bad Zwirchenahn. W dwa tygodnie później został awansowany do stopnia generała dywizji. Po zakończeniu działań wojennych, Stanisław Maczek został powołany na stanowisko dowódcy I Korpusu Polskiego w Szkocji, a

order wojenny Virtuti Militari 3, 4 i 5 klasy, Order Odrodzenia Polski 1 i 3 klasy, Krzyż Walecznych, Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami, a także komandoria Legii Honorowej i Croix de Guerre avec Palme (francuskie), komandoria Orderu Łaźni (CB) i Distinguished Servis Order (angielskie), Orde van Oranje Nassau (holenderskie), Grand Officier de l'Ordre de la Couronne avec Palm i Croix du Guerre avec Palm (belgijskie).

opr. Zbigniew A. JUDYCKI

W Nr 48/95 'Głosu Katolickiego' nastąpiło przykre opuszczenie fragmentu tekstu, w raporcie "100-lecie Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii" - Zb. Judyckiego. Dotyczyło ono odznaczeń papieskich. Drugie zdanie na str. 13 powinno brzmieć: "Równocześnie, w imieniu Ojca św. Jana Pawła II, odznaczył Krystynę Mochlińską Orderem Św. Grzegorza III klasy, a inż. Jerzego Palmiego Orderem Św. Grzegorza II klasy". Czytelników, Odznaczonych oraz Autora serdecznie przepraszamy. (Redakcja).



Mikołaj Gomółka (1535-1591: żadna z tych dwu dat nie jest zupełnie pewna). Ten wybitny kompozytor okresu Odrodzenia był członkiem zespołu muzycznego dworu królewskiego na Wawelu. Należał też prawdopodobnie do prywatnej orkiestry Jana Zamoyskiego. Podstawowym źródłem sławy artysty są jego psalmy do słów Jana Kochanowskiego: bardzo dużo kompozycji zaginęło, między innymi pieśń żałobna czyli tren na śmierć Kochanowskiego. Warto podkreślić, że w swych psalmach Gomółka często używa terminów ludowych, ale nie zawsze: można w tych utworach dopatrzyć się również wpływów francuskich i włoskich. Szczególnie piękne, wśród dzieł mistrza, są psalmy pokutne. Najważniejszą może zaletą Gomółki jest właściwe wyrażenie uczuć i stworzenie pełnej ekspresji atmosfery lirycznej.

DWA "POLSKIE" KONCERTY: W HEM I W PARYŻU

Żaden z tych dwu koncertów nie był czysto polski, ale wzięło w nich udział tylu artystów polskich zarówno na prowincji jak i w Paryżu, że można je chyba sobie w pewnej mierze "przywłaszczyć".

HEM to małe, ładne miasto w okolicy Lille, czyli na samej północy Francji. Obchodziło ono z dużym rozmachem dziesięciolecie istnienia swego stowarzyszenia kulturalnego, rozwijającego zdumiewająco dużą działalność. W Paryżu, odbył się koncert zorganizowany przez towarzystwo "Pianistes Presents". Jego głównym celem jest popieranie prawdziwych talentów, którym często jest trudno dojść do rozgłosu. Koncert miał miejsce w sali *Pleyel*.



Stefan Stalanowski

W programie pierwszego wieczoru, w Hem, znajdował się "Nokturn" na orkiestrę Andrzeja Panufnika, osiemdziesięcioletniego polskiego kompozytora, cieszącego się dużym uznaniem, zwłaszcza w Anglii. Wygłaszając wprowadzenie do koncertu, wyraziłem nadzieję, że wykonanie tego dzieła pozwoli słuchaczom na lepsze zrozumienie, a nawet na pokochanie muzyki współczesnej: nie pomyliłem się gdyż w rozmowach, podczas antraktu dowiedziałem się, że dużo osób uznało utwór za przepiękny (do czego przyczyniło się walenie świetne wykonanie). Ale rewelacją był koncert skrzypcowy

Karłowicza, zupełnie nieznany we Francji, jak również jego autor, który jest - o czym wielu Polaków nie wie - wspaniałym kompozytorem, jednym z największych kompozytorów polskich (1876-1909). Porywająco piękne dzieło, świetnie wykonane przez utalentowanego polskiego skrzypka Stefana Stalanowskiego (koncertmistrza Państwowej Filharmonii w Lille), oczarowało dosłownie bardzo liczną publiczność, oklaskującą z zapalem polskie arcydzieło. Ale naturalnie sukces ten nie był dziełem tylko solisty, ale także w wielkiej mierze, polskiego kapelmistrza Stanisława Skrowaczewskiego,



Stanisław Skrowaczewski

znanego na całym świecie, a głównie w Stanach Zjednoczonych. Nie wystarczy jednak mistrzostwo dwóch artystów, gdy idzie o utwór tego rodzaju: trzeba jeszcze, aby orkiestra (francuska, a nie polska czyli "Orchestre National de Lille", wywiązała się równie pięknie ze swego trudnego zadania. I wywiązała się, za co zasługuje na szczerze gratulacje. Dwóch polskich kompozytorów i dwóch polskich wykonawców, czy to nie dość, aby czytelnicy "Głosu Katolickiego" poczuli się dumni? Program koncertu uzupełniała niestety piąta symfonia Czajkowskiego, która, mimo godnych uznania wysiłków S. Skrowaczewskiego

okazała się równie wulgarna, jak zawsze.

Na drugi koncert, do paryskiej sali *Pleyel*, przyszło bardzo dużo melomanów. Program był poświęcony wyłącznie jednej formie muzycznej, a mianowicie tej, którą nazywamy "trio fortepianowe" (skrzypce, wiolonczela i fortepian). Występowała trójka artystów: Katia Brońska (fortepian), Zbigniew Kornowicz (skrzypce) i Zofia Wenclik (wiolonczela), urodzonych w Polsce, ale mieszkających we Francji (pianistka nosi imię rosyjskie), wobec czego i tutaj trudno mówić o wieczorze czysto polskim.

Każdy z trzech muzyków jest na dobrym poziomie, a program, chociaż bardzo tradycyjny, był bez wątpienia pociągający: Haydn (trio G-dur HOB.XV.25), Mendelssohn-Bartholdy (trio D-moll op. 49) i Schubert (trio B-dur D.898). Brakowało jednak jednej ważnej rzeczy. Aby być prawdziwym tercetem, artyści muszą bardzo często grać razem, aby wytworzyć coś, co można ewentualnie nazwać "jednym" instrumentem. Nawet doskonali muzycy, grający przypadkowo lub wyjątkowo razem, nie mogą dać tego, co się zbliża do ideału. Zespół, o który idzie, był uderzająco pozbawiony równowagi dźwiękowej: fortepian zagłuszał oba pozostałe instrumenty, tak że skrzypiec niemal się nie słyszało, a wiolonczelę nie bardzo często. Mimo wszystko jednak, pianistka, od czasu do czasu, doprowadzała swe własne "pianissimo" do tego, że się go właściwie nie słyszało: potrójne "pianissimo" (tak jak i potrójne "fortissimo") dochodziło tu i tam do przesady. Uderzenie pianistki jest ładne, ale szkodzi mu "tempo rubato", też czasami przesadne. W porównaniu z dość banalnym Haydnem, Schubert wydał mi się znacznie ciekawszy: śpiewny i dobrze przemyślany, a grany często z odpowiednim rozmachem.

Gdyby trzej artyści chcieli wystąpić z programem rzeczywiście oryginalnym, a łatwiejszym jeśli chodzi o równowagę dźwiękową, radziłbym trzy sonaty: skrzypce-fortepian, wiolonczela-fortepian i skrzypce-wiolonczela, a na zakończenie jedno tylko trio fortepianowe.

Jan-Stanisław MYCIŃSKI

PROGRAM TV POLONIA

od 1.01 do 15.01.1995 r.

NIEDZIELA 01.01.1995 - NOWY ROK

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 "Seksmisja" - komedia science fiction prod. polskiej (powt.)
10.00 "Lato leśnych ludzi" odc. 1, "Gość" - serial TVP (powt.)
11.00 Koncert Sylwestrowy - live z Filharmonii Narodowej
12.00 Na polską nutę - program dla dzieci
12.45 "Historia żółtej ciżemki" - film fab. prod. pol., reż. S. Chęciński
14.15 Szopka sylwestrowa Marcina Wolskiego (powt.)
14.55 "Samotny anioł" - piosenki Marleny Dietrich
15.35 Recital Michała Bajora
15.45 Powitanie, program dnia
15.50 "Stawka większa niż życie", odc. "Poszukiwany Gruppenführer Wolf"
17.00 Teleexpress
17.15 Spojrzenie na Polskę
17.30 Wspomnienie czar: "Szpieg w masce" - film archiwalny prod. polskiej
19.05 Dobranocka - "Denver, ostatni Dinozaur"
19.30 Wiadomości
20.00 "Wieczór Sylwestrowy" - Kabaret Olgi Lipińskiej
21.00 Panorama
21.30 "Pajęczarki" - film fab. prod. polskiej, reż. B. Sass
23.10 Program na poniedziałek
23.20 "Przeżyjmy to jeszcze raz" - sport 94.
0.15 "Róża" - koncert zespołu Maanam
0.55 Zakończenie programu.

PONIEDZIAŁEK 02.01.95

14.50 Powitanie, program dnia
14.55 "Ja to widziałem" - program o malarzu i rysowniku - Marku Rudnickim
15.30 Historia: "Bolesław Krzywousty"
16.00 Sportowy tydzień
16.30 Raj - program dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 "Pierścień i Róża" 1/5: "O Pani jesteś moim snem" - serial komediowy prod. pol. dla młodych widzów, reż. J. Gruz, wyst.: K. Figura, S. Każuro, K. Cygan, Z. Zamachowski
17.40 Filmy animowane
18.00 "W labiryncie" - serial TVP (odc. 33), "Włamanie" (odc. 34) - "Kłopoty Pani Wandy"
18.55 "Ślask w obrazach" - film dokumentalny
19.20 Dobranocka: "Opowiadania Mumin-ków"
19.30 Wiadomości
20.00 Cztery czwarte - magazyn
20.30 "Rokus pokus" - program muzyczny
21.00 Panorama
21.30 Czarno-białe i w kolorze: "Inspekcja pana Anatola" film fab. prod. pol. (1959 reż. J. Rybkowski, wyst. T. Fijewski, B. Połomska, H. Makowska
22.45 Program na wtorek

22.55 "Republika czyli epitafium dla zagubionego poety" - film dokument. M. Potockiej
23.35 "Ekspres reporterów"
0.05 Program na wtorek
0.10 Arcydzieła Muzyki Dawnej: Antonio Vivaldi - "Pory roku" - "Wiosna" - oryginały i transkrypcje.
0.30 Gliny - magazyn policyjny
0.45 "W labiryncie" - serial TVP (powt. odc. 33 i 34)
1.35 Zakończenie programu.

WTOREK 03.01.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Pierścień i Róża" 1/5: "O Pani jesteś moim snem" - serial komediowy prod. pol. dla młodych widzów (powt.)
9.45 "W labiryncie" - serial TVP (powt. odc. 33 i 34)
10.45 Tydzień prezydenta
11.00 Sportowy tydzień (powt.)
11.30 Raj - program dla młodzieży (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarno-białe i w kolorze: "Inspekcja pana Anatola" film fab. (powt.)
13.35 Arcydzieła Muzyki Dawnej: Vivaldi - "Pory roku" - "Wiosna" - oryginały i transkrypcje (powt.)
14.00 Cztery czwarte - magazyn (powt.)
14.30 Rokus pokus - program muzyczny (powt.)
15.00 Powitanie, program dnia
15.05 "Niedługo urodziny Sadzia" odc. 4 - "To było stylowe"
15.30 Historia - współczesność: "Od Maksaryka do Havla"
16.00 "Przyłbice i kaptury" (4): "Przerwane ogniwo" - serial TVP
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
18.00 Mecz koszykówki mężczyzn o Puchar Europy: Nobiles Włocławek - Istambul w przerwie ok. 18.40 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.05 Tydzień prezydenta
20.15 Sztuka nie sztuka
20.45 Polska Kronika Filmowa
21.00 Panorama
21.30 "Strachy" (4-ost.) "Złota kurtyna" - serial prod. polskiej
22.50 "Aktorski protest. Akt I" - film dok. M. B. Vogta
23.40 Program na środę
23.45 Teatr w Kadrze: "Aktor całkowity - wspomnienie o Ryszardzie Cieślaku" - film dok. K. Domagalika
0.50 "Stan ducha": "Rodzina"
1.05 "Przyłbice i kaptury" (4): "Przerwane ogniwo" - serial TVP (powt.)
2.00 Zakończenie programu

ŚRODA 04.01.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Ciuchcia - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Przyłbice i kaptury" (4) "przerwane ogniwo" - serial TVP (powt.)
10.55 Sejmograf
11.05 Polska Kronika Filmowa (powt.)
11.15 "Czas przejścia" - reportaż
11.30 Historia - współczesność "Od Masaryka do Havla" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Strachy" (4-ost.): "Złota kurtyna - serial pol.(powt.)
13.30 "Aktorski protest. Akt I" - film dokum. M. B. Vogta (powt.)
14.20 "Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów"
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 "Dokument trochę inny" - filmy T. Zygałły
15.30 Apetyt na zdrowie
16.00 Rewizja nadzwyczajna
16.30 Luz - magazyn młodzieżowy
17.00 Teleexpress
17.15 Na polską nutę - program dla dzieci (powt.)
18.00 "Bank nie z tej ziemi" (5): "Diabelskie tango" - serial TVP
19.00 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych
19.20 Dobranocka: "Eliasz i Pustułka"
19.30 Wiadomości
20.05 Sejmograf
20.15 Jeden z dziesięciu - teleturniej
20.45 Teledyski Muzycznej Jedynki
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje literatury: "Ziemia Obiecana" 1/4 - serial prod. pol. reż. A. Wajda wyst. D. Olbrychski, W. Pszoniak, A. Seweryn
22.20 Program na czwartek
22.25 "Kraina łagodności" cz. 1 - program rozrywkowy
0.15 Przegląd Kronik Filmowych
0.45 Spotkania Baletowe: "Pan Twardowski" - L. Różyckiego, reż. S. Szlachtycz, choreografia W. Gruca, wyk. soliści i balet Teatru Wielkiego w Warszawie oraz Krakowskiego Lajkonika
1.20 "Bank nie z tej ziemi" (5): "Diabelskie tango" - serial TVP (powt.)
2.05 Zakończenie programu

CZWARTEK 05.01.95

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Na polską nutę - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Bank nie z tej ziemi" (5):

"Diabelskie tango" - serial TVP (powt.)
 10.50 Zulu Gula
 11.00 Apetyt na zdrowie (powt.)
 11.30 Luz - program dla młodzieży (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Adaptacje literatury: "Ziemia Obiecana" (1/4) - serial prod. pol. reż. A. Wajda, (powt.)
 13.05 Teledyski Muzycznej Jedyńki (powt.)
 13.20 "Dokument trochę inny" - filmy T. Zygadły (powt.)
 13.50 Jeden z dziesięciu - teleturniej (powt.)
 14.20 Przegląd Kronik Filmowych (powt.)
 14.50 Auto-moto-klub - magazyn sportów motorowych (powt.)
 15.05 Powitanie, program dnia
 15.10 "Fizjonomia kropli wody" - filmowa opowieść o ludziach morza
 15.35 Z Polski rodem
 16.05 Magazyn katolicki
 16.30 "Muzyczna Jedyńka"
 17.00 Teleekspres
 17.15 "Tylko Kaśka" (5): "Koty się mają dobrze" - serial dla młodzieży
 17.45 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" (6): "Już tylko nadzieja" serial TVP
 19.00 "Liv Ullman reżyseruje..." reportaż
 19.20 Dobranocka: "Podróże kapitana Klipera"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Studio kontakt - magazyn polonijny
 20.45 "Tata, a Marcin powiedział...": "Coś dla ciała"
 21.00 Panorama
 21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: G. Hołubek proponuje: "Staś" autor: J. Jarocki, reż. G. Hołubek wyst.: G. Hołubek, M. Kondrat, A. Milewska,
 23.10 Program na piątek
 23.20 Za metą - magazyn sportowy
 0.25 "Ojciec Adam" - film dok. K. Krzyżanowskiego
 1.05 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" (6): "Już tylko nadzieja" - serial TVP (napisy w j. angielskim)
 2.10 Zakończenie programu

PIĄTEK 06.01.95

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.15 "Tylko Kaśka" (5): "Koty się mają dobrze" - serial dla młodzieży (powt.)
 9.45 "Najdłuższa wojna Europy" (6): "Już tylko nadzieja" - serial TVP (powt.)
 10.55 Dziennik magazyn rządowy
 11.05 Magazyn katolicki (powt.)
 11.30 Pegaz
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Za metą - magazyn sportowy (powt.)
 13.15 "Fizjonomia kropli wody" - filmowa opowieść o ludziach morza (powt.)
 13.40 "Muzyczna Jedyńka" (powt.)
 14.10 Studio kontakt - magazyn polonijny (powt.)
 14.55 "Liv Ullman reżyseruje..." - reportaż

(powt.)
 15.15 "Tata a Marcin powiedział...": "Coś dla ciała" (powt.)
 15.25 Powitanie, program dnia
 15.30 Weekend
 16.00 Zaproszenie do Polski
 16.20 Finał Muzycznej Jedyńki
 17.00 Teleekspres
 17.15 "Słowa, słówka i półsłówka" - program dla dzieci
 18.10 "Jest jak jest" (3): "Pierwszy krok na wolnym rynku" serial TVP (napisy w j. angielskim)
 18.35 Weekend
 19.00 Hity satelity
 19.20 Dobranocka: "Lis Leon"
 19.30 Wiadomości
 20.05 Dziennik - magazyn rządowy
 20.15 Magazyn kulturalny
 20.30 Polska Kronika Ogórkowa
 20.40 Weekend
 21.00 Panorama
 21.30 "Dom" (6): "Nosić swoją skórę" - serial prod. polskiej (napisy w j. angielskim)
 23.05 Program na sobotę
 23.10 Paer - magazyn muzyczno-rozrywkowy z udziałem widzów
 23.55 Program na sobotę
 24.00 "Tyle słońca w całym mieście" - piosenki Anny Jantar
 0.45 Kino Nocą: "Sceny dziecięce z życia prowincji" film fab. prod. pol. (1988), reż.: T. Zygadło, wyst.: D. Siatkowski, E. Wiśniewska, J. Trela,
 3.00 Zakończenie programu

SOBOTA 07.01.95

OTV Katowice na antenie Polonia
 8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Hity satelity (powt.)
 8.25 Brawo bis! (powtórzenie programów z tygodnia)
 8.45 Powitanie z Katowic
 9.00 Wiadomości
 9.10 "Ziarno" - program katolicki
 9.35 Brawo bis! (powtórzenie programów z tygodnia)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Koszalek - Opałek" - program dla dzieci
 12.30 "Mała księżniczka" (12) - serial animowany dla dzieci
 13.00 "Orawskie Gody" - reportaż
 13.30 "Galowy Koncert Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach".
 14.25 "Polska Orkiestra w Irlandii Półn" - reportaż
 14.45 "Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy"
 15.00 "Lato leśnych ludzi" (2) - serial TVP
 15.55 Powitanie, program dnia
 16.00 Moda na musicale - "Evita"
 16.30 "Witaj polsko" - teleturniej
 17.00 Teleekspres
 17.15 Bokserski Meeting Asów - Bielsko-Biała 94.
 17.45 "Strzeżcie się błędów..."
 18.15 "Matka i córka" - finał teleturnieju
 19.15 Dobranocka: "Przygody Misia Coragola"
 19.30 Wiadomości

20.00 "Serce za serce"
 21.00 Panorama
 21.30 "Piłkarski poker" - film fab. prod. pol. reż. J. Zaorski
 23.10 Program na niedzielę
 23.15 Słowo na niedzielę
 23.20 "Cha, cha, cha ...czyli od partnera do lasera"
 23.50 Studio Form Teatralnych TV Katowice prezentuje spektakl: "Stańko - Witkacy - Peyolt"
 0.35 Teatralki - "Szewc Witkacy"
 0.45 "Nie tylko o muzyce" - spotkanie z B. Kaczyńskim
 1.30 "Dom" (6): "Nosić swoją skórę" - serial prod. pol. (powt.)
 3.05 Zakończenie programu

NIEDZIELA 08.01.95

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 "Lato leśnych ludzi" (2) - serial TVP
 9.05 "Zaproszenie do Polski" (powt.)
 9.25 Studio kontakt - magazyn polonijny (powt.)
 10.10 Rody Polskie: Morawscy cz. 1
 10.40 Spotkanie z prof. W. Zinem
 11.10 Biografie: "Ordonka" - film dok. M. Kwiatkowskiej
 12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
 12.45 Teatr dla dzieci: "Na razie w porządku mamo" autor i reż. P. Trzaska, wyst.: P. Machalica, K. Borkowska, J. Piątek
 13.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - historia
 14.30 Listy od widzów TV Polonia - program A. Głębockiej
 14.40 Komedianci: "Tadeusz Fijeski"
 15.25 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
 15.40 Powitanie, program dnia
 16.00 "Jedno życie" - widowisko oparte na wierszach A. Achmatowej, reż. A. Maj i St. Zajączkowski, wyst. G. Barszczewska, T. Huk, J. Romanowski.
 16.40 Spojrzenia na Polskę - program J. Klechty
 17.00 Teleekspres
 17.15 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
 17.40 Wspomnień czar: "Ada to nie wypada" - film pol. (1936) reż. K. Tym wyst.: L. Niemirzanka, A. Fertner, K. Junosza Stępowski
 19.05 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Jajo" - kabaret Olgi Lipińskiej
 21.00 Panorama
 21.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
 21.40 "Oszołomienie" - film fab. prod. pol. (1988) reż. J. Sztwiertnia wyst.: M. Pakulnis, W. Kowalski, E. Sałacka, M. Chwalibóg
 23.15 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
 23.30 "Czar par"
 0.45 Sportowa niedziela
 1.10 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
 1.55 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 09.01.95

6.55 Dzień dobry z Polski, powitanie
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd. (Poznań)
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Słowa, słówka, półsłówka - quiz językowy dla dzieci (powt.)
 9.45 "Jest jak jest" odc. 3/19 - serial TVP (powt.)
 10.30 Racja stanu
 11.00 7 dni świat
 11.30 Zaproszenie do polski (powt.)
 11.50 Listy od widzów (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Rody Polskie: "Morawscy" cz. 1 (powt.)
 12.45 Z cyklu "Daleko i blisko" - "Dom otwarty"
 13.15 Spotkania z prof. Zinem (powt.)
 13.35 Magazyn kulturalny (powt.)
 13.50 Polska Kronika Ogórkowa (powt.)
 14.00 Rock raport - muzyka młodzieżowa (powt.)
 14.30 Zulu Gula
 14.45 "Tata, a Marcin powiedział..." (powt.)
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Programy edukacyjne
 15.30 Program historyczny
 16.00 Sportowy tydzień
 16.30 Raj - program dla młodzieży
 17.00 Teleekspres
 17.15 "Pierścień i Róża" odc. 2/5 - serial dla młodych widzów
 17.45 Film animowany
 17.55 Program dnia
 18.00 "W labiryncie" odc. 35 i 36 - serial TVP
 19.00 Piosenki z tekstem
 19.20 Dobranocka - Opowiadania Muminków
 19.30 Wiadomości
 20.00 Cztery czwarte - magazyn
 20.30 Rokus-pokus - magazyn muzyczny
 21.00 Panorama
 21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Pan Anatol szuka miliona", reż. Jan Rybkowski
 22.45 Program na wtorek
 22.55 "Hej w Katowicach".
 23.45 "Blizna" - reportaż
 0.10 Program na wtorek
 0.15 Arcydzieła Muzyki Dawnej: Vivaldi - "Pory roku - Lato"
 0.40 Gliny - magazyn policyjny
 0.55 "W labiryncie" odc. 35 i 36 - serial TVP
 1.40 Zakończenie programu

WTOREK 10.01.95

11.00 Sportowy tydzień
 11.30 Raj - program dla młodzieży (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Pan Anatol szuka miliona" - film reż. J. Rybkowski (powt.)
 13.35 Rokus-pokus - magazyn muzyczno-rozrywkowy (powt.)
 14.05 Cztery czwarte - magazyn (powt.)
 14.35 Piosenki z tekstem (powt.)
 14.50 Program dnia
 15.00 Górale 93

15.35 Historia - współczesność
 16.05 Sportowa apteka
 16.30 "Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów"
 17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci
 18.00 "Przyłbice i kaptury" odc. 5/9 - serial TVP
 19.05 "Przerwany bieg" - reportaż
 19.20 Dobranocka: Miś Uszatek
 19.30 Wiadomości
 20.05 Tydzień prezydenta
 20.15 "Chimera"
 20.45 Polska Kronika Filmowa
 21.00 Panorama
 21.30 Spadek - film fab. prod. pol. (1988 r.), reż. M. Gronowski
 22.45 Program na środę
 22.55 "Aktorski protest" cz. 2 - film dokument.
 23.50 Program na środę
 24.00 Portret wewnętrzny
 0.50 "Stan ducha"
 1.05 "Przyłbice i kaptury" odc. 6/9 - serial TVP
 2.00 Zakończenie programu

ŚRODA 11.01.95

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)
 10.00 "Przyłbice i kaptury" odc. 5/9 - serial TVP (powt.)
 11.00 Sportowa apteka
 11.30 Historia - współczesność (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Spadek" - film fab. pol., reż. M. Gronowski (powt.)
 13.35 "Aktorski protest" cz. 2 - film dok. (powt.)
 14.40 "Przerwany bieg" - reportaż (powt.)
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 "Dokument trochę inny"
 15.30 Program historyczny
 16.00 Apetyt na zdrowie
 16.30 Alternativi - program dla młodzieży
 17.00 Teleekspres
 17.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)
 18.00 "Bank nie z tej ziemi" odc. 6/7 - serial TVP
 19.00 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych
 19.20 Dobranocka - Eliaz i Pustulka
 19.30 Wiadomości
 20.05 Sejmograf
 20.15 Jeden z dziesięciu - teleturniej
 20.45 Teledyski "Muzycznej Jedyńki"
 21.00 Panorama
 21.30 Adaptacje literatury: "Ziemia Obiecana" odc. 2/4 reż. A. Wajda
 22.20 Program na czwartek
 22.30 "Kraina łagodności" cz. 2
 23.00 Publicystyka
 24.00 Program na czwartek
 0.10 "Przegląd kronik filmowych"
 0.35 Spotkania baletowe: "Tema con variazioni"
 1.00 "Bank nie z tej ziemi" odc. 6/7 -

serial TVP

1.50 Zakończenie programu

CZWARTEK 12.01.95

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd. (Bydgoszcz)
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)
 10.00 "Bank nie z tej ziemi" odc. 6/7 (powt.)
 10.45 Publicystyka
 11.00 Apetyt na zdrowie (powt.)
 11.30 Alternativi - program dla młodzieży (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Adaptacje literatury: "Ziemia obiecana" odc. 2/4 (powt.)
 13.45 "Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej"
 14.00 Jeden z dziesięciu - teleturniej (powt.)
 14.30 Sejmograf
 14.40 Auto-Moto-Klub - mag. sportów motorowych (powt.)
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 "Fiszerowie - kurtyna w górę"
 15.30 Program edukacyjny
 16.05 Magazyn katolicki
 16.30 Muzyczna Jedynka
 17.00 Teleekspres
 17.15 "Tylko Kaśka" odc. 6/7 - serial dla młodzieży
 17.50 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" odc. 7/13
 19.10 "Bajeczny interes" - reportaż
 19.20 Dobranocka: Podróże Kapitana Klipera
 19.30 Wiadomości
 20.00 Studio kontakt
 20.45 "Tata, a Marcin powiedział"
 21.00 Panorama
 21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: J. Buchwald proponuje: "Gra o brzasku", autor: A. Schnitzler, wys. M. Ostrowska, B. Danielewski, Z. Kuźmiar
 23.15 Za metą - magazyn sportowy
 0.15 Program na piątek
 0.20 "Ekspress reporterów"
 0.45 "Najdłuższa wojna nowoczesnej europy" odc. 7/13
 1.55 Zakończenie programu

PIĄTEK 13.01.95

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd. (Katowice)
 9.00 Wiadomości
 9.10 "Tylko Kaśka" odc. 6/7 - dla młodzieży (powt.)
 9.45 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" odc. 7/13 (powt.)
 10.55 Magazyn katolicki
 11.30 Pegaz - program o kulturze
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 Za metą - magazyn sportowy (powt.)
 13.15 Biografie: "Ordonka" - film dok. (powt.)

Dokończenie programu TV Polonia:

14.05 "Muzyczna Jedynka"
14.35 Studio kontakt (powt.)
15.20 Powitanie, program dnia
15.25 Weekend
16.00 Zaproszenie do Polski
16.20 Weekend
16.30 "Various Manx"
17.00 Teleekspres
17.15 "Tik tak": "Podróże" - program dla dzieci
17.50 Weekend
18.10 "Jest jak jest" odc. 4/19 - serial TVP
18.35 Weekend
19.00 Hity satelity
19.20 Dobranocka - Lis Leon
19.30 Wiadomości
20.05 Diariusz - magazyn rządowy
20.15 Magazyn kulturalny
20.30 Polska Kronika Ogórkowa
20.40 Weekend
21.00 Panorama
21.30 "Dom" odc. 7/12 - serial fab. prod. pol.
23.05 Program na sobotę
23.10 Paer - magazyn muzyczno-rozrywkowy
23.55 "MusiKale - Zdzisława Sośnicka"
0.40 Program na sobotę
0.45 Kino Nocą: "Kobieta samotna" - film fab. prod. pol. (1981), reż. A. Holland
2.20 "Bez prądu - Edyta Bartosiewicz"
3.20 Zakończenie programu

SOBOTA 14.01.95

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Hity satelity (powt.)
8.25 Brawo! Bis!
9.00 Wiadomości
9.10 "Ziarno" - program katolicki
9.35 Brawo! Bis! (powtórzenie wybranych programów)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Weekend
12.30 Mała księżniczka, odc. 13/46 - serial anim. dla dzieci
12.55 Weekend
13.15 Teatr Komedii: "Kaprys", autor: A. de Musset, reż. O. Lipińska, wyk. E. Serwa, M. Kondrat, E. Dec
14.00 Weekend
14.30 "Od dzisiaj mówię stop" - A. Jurkiewicz
15.00 "Lato leśnych ludzi" odc. 3/5 - serial TVP
15.55 Powitanie, program dnia
21.00 Panorama
21.30 "Kolejność uczuć" - film fab. prod. pol., reż. R. Piwowarski
22.55 Program na niedzielę
23.00 Słowo na niedzielę
23.05 "Bezludna wyspa"
23.55 Program na niedzielę
24.00 "Retrospekcja - Stanisław Sojka"
0.55 "Dom" odc. 7/12 - (powt.)
2.30 Zakończenie programu

NIEDZIELA 15.01.95

8.00 Powitanie, program dnia

8.05 "Kolejność uczuć" - film fab. prod. pol. reż. R. Piwowarski (powt.)
10.30 Zaproszenie do Polski (powt.)
10.50 Magazyn kulturalny (powt.)
11.15 Studio kontakt - magazyn polonijny (powt.)
12.00 "Na polską nutę" - program dla dzieci
12.45 "I ty zostaniesz indianinem" - film dla młodzieży, reż. K. Nałęcki
14.15 Spotkanie z prof. Zinem
14.35 Komedianci: "Machul - J. Machulski"
15.15 Listy od widzów
15.25 Tele Rin - K. Skrzynecka
15.50 Program dnia
15.55 Biografie: "W cieniu wielkich - Dembowscy" - film dok.
17.00 Teleekspres
17.15 Spojrzenia na Polskę
17.30 Wspomnienia czar: "Dwie Joasie" - film fab. prod. pol.
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Chór" - Kabaret Olgi Lipińskiej
20.40 "Klub profesora Tutki" - o złodzieju
21.00 Panorama
21.30 "Sauna" - film fab. prod. pol. reż. F. Bajon
23.00 Program na poniedziałek
23.10 Artyści dzieciom cz. 4
0.05 Program na poniedziałek
0.10 Sportowa niedziela
0.35 "No i jak tu nie śpiewać" - koncert piosenek J. Wasowskiego
1.30 Zakończenie programu

KANDYDAT POLONII NA PREZYDENTA RP

"PRAWYBORY"

Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (A.P.A.-J.T.E.) proponuje Państwu udział w ankiecie, mającej zbadać preferencje polityczne Polaków, żyjących na obczyźnie.

Hok 1995 będzie czasem kampanii i wyborów prezydenckich. Od wyborów zależą losy młodej demokracji w Kraju. Żyjący w różnych krajach Polacy, biorący udział w wyborach, mają często odmienne preferencje polityczne, niż mieszkańcy znad Wisły.

Nasza ankietę kierujemy do tych, którzy pomimo oddalenia od Polski, sprawami Ojczyzny nadal się interesują.

Często pojawiają się pomysły wyłączenia Polaków spoza Polski z życia politycznego. Uważamy, że udział w wyborach stanowi jeden z ważnych czynników integracji z krajem. Z zainteresowaniem przypatrujemy się także idealowi powołania z emigracji własnych przedstawicieli np. do Senatu. Pomysłodawcy mówią o mianowaniu osób z kręgów polonijnych, my zastanawiamy się, czy byłby możliwy ich wybór. Czy nie jest możliwe zorganizowanie na emigracji wyboru senatorów, którzy zajmowałby się w Senacie, przede wszystkim, sprawami Polaków, rozsyłanych po świecie.

Dziś chcielibyśmy, wraz z Państwem, dokonać analizy oczekiwań rodaków, mieszkających na obczyźnie. Zestawiliśmy 20 nazwisk polityków, o których w związku z wyborami prezydenckimi, najczęściej się mówi. Lista została ułożona w porządku alfabetycznym:

Leszek Balcerowicz, ekonomista; członek PZPR 69-81; wicepremier i minister finansów 89-91;
Zbigniew Brzeziński, polityk, profesor nauk politycznych; były doradca prezydenta Cartera ds. bezpieczeństwa USA; **Alicja Grześkowiak**, polityk, profesor prawa karnego 1990-; członek Solidarności lat 80-; senator RP 89-93; wicepremier Senatu RP 91-93; członek Porozumienia

Centrum; **Ryszard Kaczorowski**, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie 89-90;
Aleksander Kwaśniewski, polityk, ekonomista; działacz komunistycznych organizacji studenckich; działacz PZPR 77-90, a następnie czołowy polityk Sojuszu Lewicy Demokratycznej;
Marian Krzaklewski, działacz związkowy; następca Lecha Wałęsy na stanowisku przewodniczącego NSZZ "Solidarność"; **Jacek Kuroń**, polityk, publicysta; członek PZPR do 1964-; działacz opozycji; węgier polityczny; współzałożyciel KSS KOR; minister pracy w rządzie T. Mazowieckiego; działacz Unii Wolności; **Ewa Łętowska**, profesor prawa cywilnego; rzecznik praw obywatelskich (mianowana przez W. Jaruzelskiego) 91-92; współpracownik tygodnika "Polityka"; bezpartyjna; **Leszek Moczulski**, polityk, historyk; węgier polityczny; założyciel i przewodniczący Konfederacji Polski Niepodległej 79-; przewodniczący Sejmowej Komisji Spraw Emigracji i Polaków za Granicą; **Józef Oleksy**, ekonomista; 1 sekretarz KW PZPR w Białej Podlaskiej; marszałek Sejmu; czołowy polityk Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Jan Olszewski, polityk, adwokat; obrońca w wielu procesach politycznych; doradca "Solidarności"; premier 91-92; przewodniczący Ruchu dla Rzeczypospolitej; **Waldemar Pawlak**, działacz władz centralnych ZSL, a następnie Polskiego

Stronnictwa Ludowego; premier 93-; **Zbigniew Religa**, profesor kardiologii; przewodniczący Bezpartyjnego Bloku Wspierania Reform 93-94; współzałożyciel Polskiej Partii Republikańskiej 94-; **Zbigniew Romaszewski**, fizyk; współzałożyciel KSS KOR; główny organizator Radia Solidarność; węgier polityczny; senator "Solidarności" 89-94; **Adam Struzik**, polityk, lekarz; marszałek Senatu; czołowy polityk Polskiego Stronnictwa Ludowego; **Adam Strzembosz**, profesor prawa karnego; członek NSZZ Solidarność 80-; i prezes Sądu Najwyższego RP 90-; przewodniczący Trybunału Stanu 90-; bezpartyjny; **Hanna Suchocka**, polityk, prawnik; działacz polityczny Stronnictwa Demokratycznego (postanka na Sejm 80-84); posłanka Unii Demokratycznej 91-93; premier 92-93; członek władz Unii Wolności 94-; **Lech Wałęsa**, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej; **Tadeusz Zieliński**, profesor prawa; rzecznik praw obywatelskich 92-; bezpartyjny; **Andrzej Zoll**, profesor prawa karnego; uczestnik obrad "Okrągłego Stołu" ze strony Solidarności; prezes Trybunału Konstytucyjnego. Uczestnik sondażu typuje tylko jednego kandydata, z podanej listy (lub zgłasza inną propozycję) przez wpisanie jego nazwiska na ankiecie. Wypełnione ankiety prosimy przesyłać do dnia 15 lutego 1995 r. pod adresem A.P.A.-J.T.E. - 15, rue Pierre Curie - 78370 Palaiseau (France). Wyniki i opracowanie tych emigracyjnych "praw wyborów" zostaną ogłoszone na łamach prasy krajowej i emigracyjnej. Za zainteresowanie i pomoc z góry dziękujemy.

wytnij i odeślij

ANKIETA

W wyborach prezydenckich 1995 poparłbym najchętniej:

(Imię i Nazwisko kandydata)

Dane osoby biorącej udział w sondażu:

Kraj zamieszkania Wiek Wykształcenie

HENRYK RODAKOWSKI

(1823 - 1894)

Artystą sławnym i uznanym przez krytykę, staje się Rodakowski w 1852 roku, kiedy na Salonie Paryskim przedstawia portret "Generała Henryka Dembińskiego" - żołnierza kampanii napoleońskiej, powstańca z 1861. Portret ten przynosi mu złoty medal pierwszej klasy. Obraz do nagrody wskazał Eugene Delacroix, który rok później zobaczywszy "Portret Matki" - stwierdził: *widziałem prawdziwe arcydzieło!* Renoma polskiego artysty staje się powszechna.

Do Paryża Henryk Rodakowski, ur. 9 lipca 1823 roku we Lwowie, przybywa znacznie wcześniej. W 1846 roku rozpoczyna studia malarskie w atelier Leona Cognieta. Wynosi z tej pracowni perfekcyjne opanowanie warsztatu malarskiego, doskonałego własnymi studiami nad starymi mistrzami w Luwrze. Rodakowski szybko wtopił się w życie artystyczne i atmosferę Paryża. Sukcesy profesjonalne łączą się ze stabilizacją rodzinną. Spotyka swoją pierwszą i jedyną miłość Kamilę z Salzburgów Blühdorn. Ich ślub w kościele de la Madeleine w 1861 roku poprzedza nadanie artyście Legii Honorowej. Odznaczenie otrzymuje za wystawiony na Salonie obraz "Posłowie papiescy i cesarscy... błagają Jana III Sobieskiego o pomoc dla Wiednia przeciw Turkom."

Zgodnie z obowiązującą tradycją, artysta za najważniejsze uznaje malarstwo historyczne i uważa siebie za malarza historycznego. Szczególnie interesuje się osobą króla Jana III Sobieskiego i jego epoką, wydarzeniami będącymi kanwą "Bitwy pod Chocimiem". Jednak nie ma pasji i cierpliwości prawdziwego historyka - badacza. Inny obszar zainteresowań odkrywa "Album Pałahickie". Tworzące go akwarele są rodzajem osobistego pamiętnika - zapisem typów chłopskich galicyjskiej wsi. W 1867 Rodakowski przybywa do Lwowa i osiadają w Pałahiczach, majątku brata artysty. Powstają tu pierwsze, cytowane akwarele, kolejne portrety osób bliskich oraz przyjaciół. W marcu 1873 odbywa się w rusińskim Narodnym Domu we Lwowie pierwsza i jedyna wystawa indywidualna Rodakowskiego. W 1883, wraz z rodziną, osiada w Bortnikach, zakupionym i przebudowanym dworze nad Dniestrem, prowadząc samotniczy tryb życia. Po raz ostatni, wiosną 1889, przyjeżdża z żoną i córką do Paryża. Pod koniec tego roku sprzedaje Bortniki i udaje się do Wiednia. Podczas krótkiego pobytu w Zakopanem powraca do ożywionego życia towarzyskiego. Poznaje Stanisława Witkiewicza, Władysława Matlakowskiego - lekarza i badacza sztuki ludowej oraz Henryka Sienkiewicza, z którymi utrzymuje bliskie kontakty. W lipcu 1893 roku przybywa do Krakowa. W listopadzie, po śmierci Jana

Matejki, Henryk Rodakowski zostaje dyrektorem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i przewodniczącym Komitetu Muzeum Narodowego. Rok 1894 rozpoczyna intensywną działalnością i śmiałymi planami. Akceptuje również stanowisko dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych. Przygotowuje skład profesorski, mowę inauguracyjną. 24 grudnia nadchodzi z Wiednia oczekiwana nominacja. 28 grudnia, o drugiej w nocy Henryk Rodakowski umiera nagle w swoim mieszkaniu. 31 grudnia kondukt pogrzebowy odprowadza go na cmentarz Rakowicki w Krakowie.

Krytyka w XIX wieku oceniała dzieła artystów żyjących poprzez porównania z twórczością dawnych mistrzów. Tylko w tym kontekście można zauważyć u Henryka Rodakowskiego wpływ Veronese'a, Van Dycka, Tycjana. Najczęściej w odniesieniu do dzieł artysty, dawna i współczesna krytyka używa terminu - arcydzieła! Oddaję głos specjalistom.

Anna Król, autorka monumentalnego albumu pisze: *Portrety są główną domeną twórczości. W wizerunkach reprezentacyjnych postaci (...)* ukazane na tle monumentalnej architektury, (...) są poprawne, lecz nie doskonałe. Portrety prywatne przedstawiają rodzinę i przyjaciół malarza: ojca, matkę, brata, ciotkę, pasierbicę. Postacie wyłaniają się z neutralnego ciemnego tła, zazwyczaj czarnego, kładzione na innej barwie, np. na brązowej jak w "Portrecie Matki", czy na czerwieni jak w Portrecie Leonii Blühdorn". (...) Matka w czarnej sukni, ukazana jest na niemal czarnym tle, jaśnieją tylko koronki białego kołnierzyka oraz ciepła brzoskwiniowa kamacja twarzy i rąk. W portretach ojca i ciotki dominują czernie, zielenie i brązy stroju, skonstrastowane z kamacją ciała. Rodakowski mistrzowsko zestawia zimną biel koronek czepka z siwizną włosów i mlecznobiałym odcieniem skóry twarzy. W sposób niezrównany maluje fakturę starych, zniszczonych rąk. Kamację oddaje w sposób doskonały, zawsze bogaty i zróżnicowany, (...). Artysta bezbłędnie trafia w charakterystyczną dla osoby portretowanej pozę. Ojca wyobraża w fotelu z lekkim wychyleniem do przodu, ze splecionymi dłońmi; matkę w postawie oczekującej, pełnej gotowości, z głową nieco przechyloną; ciotkę Babettę w chwili, gdy przerwała lekturę i spojrzała na portretującego (...) Rodakowski zauważa i utrzuła niemal niewidoczny, lekki gest ręki, subtelne przechylenie głowy. Twarz i ręce przekazują życie wewnętrzne modela". Stanisław Witkiewicz dodaje: "Rodakowski myśli przy swoich portretach. Każdy z nich jest obrazem, dającym pełne wrażenie żywego człowieka ze



Portret Leonii Blühdorn

w wszystkimi jego indywidualnymi cechami. Wrażenie to jest wywołane nie tylko dokładnym przedstawieniem danych rysów lub wyrazu - cały obraz dąży do tego, żeby się zjednoczyć z charakterem człowieka, którego przedstawia, (...). Jedną z wysokich zalet jego obrazów jest siła tonu"...

Starania o urządzenie pierwszej monograficznej wystawy Henryka Rodakowskiego Muzeum Narodowe w Krakowie podejmowało od przeszło dwudziestu lat... Odtworzenie pełnego obrazu twórczości stało się możliwe przede wszystkim dzięki rodzinie artysty - prof. Jackowi Woźniakowskiemu, Katarzynie Łopuskiej i innych. Wystawa jest wynikiem współpracy prawie wszystkich posiadaczy dzieł Rodakowskiego - muzeów polskich i zagranicznych, właścicieli prywatnych. Ważne dla ekspozycji obrazy udostępniła Biblioteka Polska w Paryżu, obecność portretu Fryderyka Villota, to dowód wyjątkowej życzliwości pana Pierre Rosenberga z Musée du Louvre.

Malarstwo Henryka Rodakowskiego prezentowane jest w Krakowie do 22 stycznia 1995 roku, następnie w Muzeum Narodowym w Poznaniu (29 stycznia - 2 kwietnia) oraz w Muzeum Narodowym w Warszawie (10 kwietnia - 23 maja). Krakowska ekspozycja przyciąga i urzeka widza również niezwykle koncepcją wystawienniczą Anny Król, znakomitą aranżacją wnętrza Jana Kolanowskiego i zmysłem organizacyjnym Marka Mroza. Moim zdaniem, opinia francuskiego felietonisty dotyczy w równym stopniu arcydzieł Rodakowskiego, jak i efektu pracy krakowskich muzealników: *Stajemy zadziwieni przed tak świetnym rezultatem, uzyskanym tak prostymi środkami...(!)*

Alicja ZAWADZKA

* Wykorzystano materiały, cytaty i fototy z katalogu wystawy "Rodakowski" Anny Król, Muzeum Narodowe w Krakowie, 1994 roku.

ZE ŚWIATA



■ Po raz pierwszy w historii Kościoła, Ojciec św. zaadresował swój list pasterski bezpośrednio do dzieci. List dotyczy radości przeżywania świąt Bożego Narodzenia.

■ Rosyjskie czołgi okrążyły stolicę Czeczeni - miasto Grozny. B. Jelcyń postawił Czeczeńcom ultimatum, ale, pragnący niepodległości republiki obrońcy, szykują się do długotrwałej wojny partyzanckiej. Wg Moskwy, Czeczeńcy stanowią "silnie uzbrojoną bandę kryminalistów". Kraje zachodnie uznają wojnę za wewnętrzną sprawę Rosji.

■ W związku z wojną w Czeczeni ulice Moskwy są patrolowane dodatkowo przez wojsko. Rosjanie obawiają się czeczeńskiego odwetu w postaci zamachów terrorystycznych.

■ Eksperci NATO przygotowali w Brukseli plan ewakuacji wojsk ONZ z Bośni. Na prośbę przywódcy Serbów Karadzica misji pokojowej dla tego regionu podjął się były prezydent USA, Jimmi Carter. "Prywatna" podróż Cartera nie przyniosła żadnego rezultatu.

■ Państwa muzułmańskie oświadczyły, że nie będą respektować embarga na dostawy broni dla Bośni.

■ 15 tys. robotników, którym państwo zalega z wypłatami, strajkowało w Rumunii. Roczna inflacja przekroczyła w Bukareszcie 200%.

■ W wyborach samorządowych na Węgrzech zwyciężyła koalicja Wolnych Demokratów i postkomunistycznej socjaldemokracji.

■ Udział tzw. "szarej strefy gospodarczej" w dochodzie narodowym Czech sięgnął w tym roku 15%.

■ Ponad miliard dolarów amerykańskich pożyczył już Rosji Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR).

■ Coraz częściej mówi się o upadku rządu premiera S. Berlusconiego we Włoszech. O powolnym rozpadzie rządzącej koalicji świadczy głosowanie posłów Ligii Północnej, przeciw rządowym projektom.

■ Przeżywająca kryzys w przemyśle wydobywczym Ukraina dokonała zakupu 600 tys. ton węgla za granicą. Jednym z głównych, obok Rosji, dostawców będzie

GDZIE BIAŁE, GDZIE CZARNE

Jan Onufry Zagłoba mawiał "cham chamem".

Człowiek - to styl. Zwłaszcza gdy mamy do czynienia z osobą publiczną, z politykiem, zwłaszcza z politykiem pretendującym do rządzenia, do liderowania, osobą o ambicjach. We współczesnym świecie, świecie mediów, gdy kamera telewizyjna jest wszędzie obecna, nic się nie da przed nią ukryć. Nie dało się ukryć również niewybrednego, żeby nie powiedzieć dosadniej, zachowania przywódcy postkomunistów polskich, który na wiadomość o propozycji premiera Pawlaka pod adresem ostatniego Prezydenta RP na Obczyźnie, zawołał publicznie: "a to Kaczorowski jeszcze żyje?".

Zagłoba wiedział dobrze co mówi nazywając po imieniu ludzi nikczemnych. Zachowanie Kwaśniewskiego można by zresztą całkowicie zbagatelizować, gdyby nie pewne "ale".

Pretenduje on do najwyższych stanowisk w Polsce. Ma wielkie ambicje. Już obecnie, jako leader współrządzącej partii koalicyjnej, wywiera znaczny wpływ na politykę kraju. Wszystko wskazuje na to, że w wyborach prezydenckich nie będzie bez szans. Czekają zatem Polaków wybory między chamstwem, złem, nienawiścią, szarganiem co polskie i obrosłe chwalebna tradycją, a tym co stoi na straży polskości i tej tradycji.

Koniec 1994 roku uzmysłowił wiele innych niebezpieczeństw. Zlewicowany sejm podjął kolejną decyzję, która pozwala na stwierdzenie, że mamy w kraju nie tylko PRL-bis, lecz PRL do kwadratu. Oto bowiem, mocą swej ustawodawczej władzy, posłowie lewicy zdecydowali przyznać prawa kombatanckie byłym *esbekom* i *ubekom*. Co prawda zostało poczynione zastrzeżenie, że praw tych nie nabędą ci, którzy bili i mordowali, ale konia z rzędem temu, kto po wielu latach zdoła udowodnić, który *ubek* zabijał, a który "tylko" siedział za *ubeckim* biurkiem. Perfidna jest argumentacja posłów lewicy.

Towarzyszy temu pełna swoboda w obrażaniu uczuć religijnych, naigrawaniu się z wizerunku Matki Boskiej, z osoby Prymasa Polski i Ojca świętego.

Feministki, spod bolszewickiego znaku, dwójką się i trójką, aby wygrać na antyklerykalizmie swoje polityczne życie.

Nie wiedzą, że przegrają nawet i te panie działaczki, które w przeszłości walczyły w szeregach podziemia. Dzisiejszą postawą przekreślają swoją przeszłość. Nie ma bowiem tak, że coś jest dane raz na zawsze. Można być Szawłem i zostać świętym Pawłem. Można zostać bohaterem walki o wolność, a potem życiem haniebnym przejść do historii jako ktoś nie godny szacunku. Koniec wieńczy dzieło.

Są to oczywiste prawdy znane tym, którzy życie publiczne traktują na serio, nie jako sposób na urządzenie się, lecz jako służenie społeczeństwu. Przypomnienie ich wydaje się sprawą nadrzędną w nadchodzącym roku. Będzie to bowiem rok wyborów prezydenckich, wyborów - jak wszystko wskazuje - bezpardonowych, podczas których chwytów poniżej pasa i ludzkiej godności będą należały do porządku dziennego.

Kto wygra? Czy przedstawiciel klasy bolszewickiej, dla której liczy się wyłącznie interes grupy a nie narodu, czy kandydat, który na pierwszym miejscu stawia tę hierarchię wartości, która wypływa z tradycji narodowej i chrześcijańskiej. Wybór wydaje się będzie prosty: między tym co polskie, narodowe, chrześcijańskie, a tym co pseudonowoczesne, liberalne czy nawet libertyńskie, pozornie wolne i niezależne, a w rzeczywistości mocno osadzone w fundamentach bolszewizmu i totalitaryzmu.

Najbliższe miesiące wymagają uważnego śledzenia poczynąń poszczególnych polityków. Niektórzy założą owczą skórę, przyczają się w morzu obietnic bez pokrycia, niektórzy będą szukać schronienia w Kościele, aby po ewentualnym zwycięstwie przystąpić do jeszcze brutalniejszego ataku na wszystko co święte. Jedni zmieniają poglądy, tak jak niektórzy zmieniają już dziś garnitury, by przypominać mężów stanu z pierwszych stron gazet. Inni rzucą się na konkurentów oczerniając wszystko co możliwe, opluwając każdą wartość. Będzie to jedna z najbrzydlivszych kampanii wyborczych.

I dlatego czeka nas rok trudu, wymagający spokoju, rozważ, umiejętnej oceny, dostrzeżenia co jest białe, co czarne i gdzie przebiega białoczerwone.

Jerzy KLECHTA

NOWY INFORMATOR POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

Szanowni Państwo!

Mamy prawdziwą przyjemność zawiadomić Państwa, iż z inicjatywy Polskiej Misji Katolickiej we Francji, został wydany pierwszy polsko-francuski "INFORMATOR".

Nasz "Informator" to 520, bogato ilustrowanych stron tekstu (formatu A 5), podzielonych na dziesięć działów.

Czytelnik znajdzie tu:

- informacje dotyczące Kościoła Katolickiego i jego ważniejszych instytucji

w Polsce i we Francji,

- adresy instytucji Polskich we Francji,

- szczegółowe opracowanie wszystkich ośrodków duszpasterskich PMK

wraz ze zdjęciami kościołów i księży,

- adresy wszystkich stowarzyszeń i związków Polaków we Francji i Europie (wybór)

- adresy wszystkich Rektoratów

i ośrodków duszpasterskich Polonii na świecie.

Posługiwanie się "Informatorem" znacznie ułatwiają interesujące zestawienia i indeksy.

Mamy nadzieję, że nasze wydawnictwo w pełni Państwa usatysfakcjonuje.

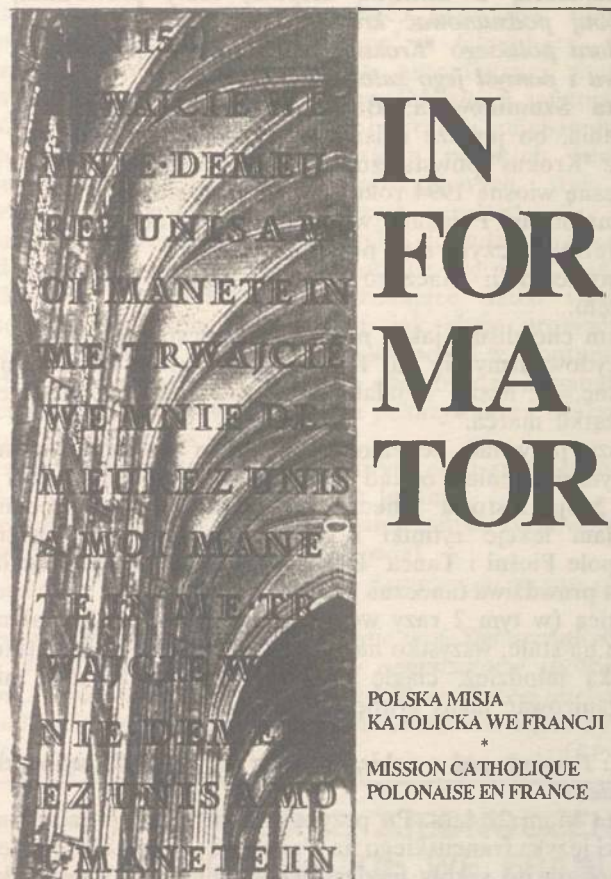
Cena (symboliczna) wynosi: 25 FF

Pragniemy, aby ten "INFORMATOR" dotarł, nieodpłatnie, do wielu instytucji w Polsce i we Francji.

Z góry dziękujemy za każdą dodatkową sumę, którą Państwo zechcecie przeznaczyć na realizację tego celu.

Z wyrazami szacunku

Ks. Prałat Stanisław JEŻ - Rektor
Polskiej Misji Katolickiej we Francji



Prezentowany Państwu "INFORMATOR" można nabyć bezpośrednio w siedzibie Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, we wszystkich polskich ośrodkach duszpasterskich PMK we Francji lub zamawiając go listownie.

Kupon do przesłania na adres:

Polska Misja Katolicka we Francji, 263bis, rue St Honoré, 75001 PARIS

Imię i nazwisko:

Adres:

Zamawiam egzemplarzy x 25 FF = FF

Koszt przesyłki x 25 FF (cena za jeden egz.) = FF

Razem: = FF

ROUBAIX - LILLE: "KROKUS" NOWY ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY

Sobota, godz. 21.15, Instytut Notre Dame de Częstochowa w Roubaix. Próba zespołu trwa już od 19.30. W przerwie "łapię" Edytę, aby przedstawiła, założony przez siebie, zespół.

Elżbieta Romanowska: *Czas chyba, aby podzielić się wiadomością o istnieniu zespołu, który prowadzisz. Spróbuj podsumować krótką jeszcze historię zespołu folkloru polskiego "Krokus", kiedy i jak powstał, skąd nazwa i pomyśl jego założenia?*

Edyta Szumikowska: Bardzo chętnie, chociaż czas pogania, bo jeszcze dzisiaj mamy dużo do zrobienia. Nasz "Krokus" powstał zupełnie spontanicznie. Było to wczesną wiosną 1994 roku, gdy, jak zwykle, pijąc kawę ze znajomymi Polakami w kawiarni, zapytałam ich, czy chcieliby uczyć się polskich tańców ludowych. Odpowiedzieli: dlaczego nie, spróbujmy! I tak się zaczęło.

Potem chcieliśmy jakoś nazwać nasz zespół. Wspólnie zdecydowaliśmy się na "Krokus", gdyż kwiat ten kwitnie na wiosnę, a nasza działalność rozpoczęła się właśnie na początku marca.

Muszę przyznać, że założenie takiego zespołu było moim cichym marzeniem odkąd przyjechałam do Francji, czyli od 5 lat. Moja historia taneczna sięga wczesnego dzieciństwa. Miałam lekcje rytmiki i tańca, potem występowałam w Zespole Pieśni i Tańca "Rzeszowiacy", w którym zaczęła się moja prawdziwa taneczna przygoda z koncertami w Polsce i za granicą (w tym 2 razy we Francji). Kiedy przyjechałam do Lille na stałe, wszystko nagle się urwało, lecz widząc tutejszą polską młodzież, ciągle miałam nadzieję, że uda mi się zorganizować jakąś grupę taneczną.

E.R.: Powiedz coś o sobie, ile masz lat, czym się zajmujesz na co dzień?

E.Sz.: Mam 22 lata. Po przyjeździe do Francji zaczęłam od nauki języka francuskiego na Uniwersytecie w Lille. Następnie wstąpiłam do szkoły fryzjerskiej w Lille, z którą łączyła się praca zawodowa w salonie. Po czterech latach nauki zaczęłam pracować na cały etat.

E.R.: Ile osób tańczy w "Krokusie"? Gdzie się spotykacie i jak organizowane są próby?

E.Sz.: Jest nas 14 osób, ale chciałabym, aby zespół rozrósł się bardziej. Nasze próby odbywają się w soboty wieczorem od



19.30 do 22.00, a przed występami nawet dłużej. Spotykamy się w Instytucie Polskim przy kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Roubaix. Ksiądz pozwolił nam korzystać z obszernej sali, gdzie tańczymy, śpiewamy i dzielimy się naszymi radościami.

E.R.: Zespół ma już pewne doświadczenie na scenie, ...

E.Sz.: Tak, po raz pierwszy wystąpiliśmy z okazji rocznicy 3-Maja, w Teatrze Sébastopole w Lille. Kolejne występy to: 70-lecie Polskiego Zjednoczenia Katolickiego w Vaudricourt (czerwiec), 25-lecie Organizacji "Orzeł Biały" w Mouvaux (październik), Targi Polskie w Wattrelos (listopad).

E.R.: Co przewiduje program na kolejne miesiące?

E.Sz.: Najbliższy nasz występ odbędzie się 8 stycznia 1995 r., na oplatku parafialnym w Instytucie Polskim w Roubaix. 22 stycznia - Jasełka, w sali szkolnej przy teatrze Pierre de Roubaix. Następnie mamy w planie występy na 3-Maja oraz Festiwal Przyjaźni Międzynarodowej, odbywający się 25 maja, w tym roku w Centre Aêrê w Roubaix.

E.R.: W jaki sposób współpracujecie z parafią polską i działającym przy niej Związkiem Przyjaźni Polsko-Francuskiej?

E.Sz.: Pragniemy brać udział we wszystkich świątach i uroczystościach kościelnych oraz poczuwamy się do wszelkiej pomocy w rozwijaniu działalności na rzecz parafii, której jesteśmy członkami. Jesteśmy złączeni również ze Związkiem Przyjaźni Polsko-Francuskiej, który pomaga nam w organizowaniu naszych występów.

E.R.: Wspomniałaś, że chcielibyście, aby zespół się rozrósł, czy to znaczy, że mile widziani będą nowi kandydaci do śpiewu i tańca?

E.Sz.: Oczywiście, bardzo chciała bym, aby zespół nie tylko się powiększał, ale by trwał i rozwijał się w przyszłości, aby skupiał młodych ludzi, zainteresowanych utrzymaniem polskiej kultury i tradycji.

E.R.: Za chwilę wrócimy na próbę tańca. Pozostaje więc życzyć wszystkim wytrwałości i powodzenia. Gdyby ktoś chciał się do nas zgłosić lub o czymś poinformować, to proszę dzwonić pod numer: 20.74.23.82. Zapraszamy!



rozmawiała - Elżbieta ROMANOWSKA
zdjęcia - Ks. Andrzej GÓZDŹ

LYON: ŻYCZENIA "DZIAŁACZA POLONIJNEGO" NA 1995 ROK

Przed świętami Bożego Narodzenia, przed Nowym Rokiem składamy życzenia innym. Niestety, nawet te najszczerze pozostają zwykle stereotypowe. Spróbujmy odwrócić ten porządek i zastanowić się, czego możemy życzyć sobie.

Myślę tutaj o nas wszystkich, jakoś tam obecnych w życiu Polaków, Polonii we Francji, pragnących to życie wzbogacić, podzielić się z innymi swoim talentem i energią.

Życzymy sobie, przede wszystkim, wiele wyobraźni w działaniu. Jest ona potrzebna szczególnie w mniejszych ośrodkach, szczególnie tym, którzy pragną stworzyć, zorganizować coś nowego.

Często taka, czy inna, nowa forma pracy - może to być klub, może to być rozwijanie akcji promocyjnej polskich artystów mieszkających we Francji - wydaje się nam potrzebna i oto okazuje się, że w praktyce brak nam zarówno gotowych, sprawdzonych wzorców jak i nośnych, ciekawych pomysłów. Wydaje nam się, że skoro nie jesteśmy, ani mądrzejsi, ani energiczniejsi od "średniej krajowej", nie będziemy umieli sprostać nowemu wyzwaniu. A tymczasem nie możemy po prostu "zapisać się" do przedszkola czy klubu - musimy najpierw je stworzyć. Bez uruchomienia wyobraźni niczego nie zdziałamy. Ani bez jasności widzenia naszych faktycznych potrzeb.

Życzymy więc sobie tej jasności widzenia. Jest ona bardzo potrzebna również "tradycyjnym" formom działania: stowarzyszeniom kulturalnym polsko-francuskim, zespołom folklorystycznym. Nie pozwólmy im stać się swego rodzaju młynkami, mielącymi co roku niezmiennie te same słowa, przyśpiewki, "gale" i bale.

Przypomnijmy sobie, czemu też miały one służyć. Życzymy sobie tej pamięci - pamięci o wartościach zachowywania polskości. O tym, że folklor jest często tylko pierwszym krokiem na tej drodze, a nie celem samym w sobie. O tym, że bez znajomości języka i przekazywania go najmłodszym, o

polskości trudno mówić, bo nie sposób rozmawiać o niej między sobą po francusku!

Życzymy też sobie, abyśmy mieli o czym rozmawiać, nie tylko od święta. A do tego potrzebne są działania trwałe, nie będące jednorazowymi fajerwerkami, unikające przetartych szlaków, do złudzenia powtarzanych schematów, wyświechtanych zdań o Polsce i jej kulturze.

Taką pracę pragnie prowadzić, prowadzi, choćby stowarzyszenie "Cultures d'Europe" z Chambéry. Oby zrodzone inicjatywy pokazywania autentycznej muzyki ludowej krajów Europy Środkowej, współdziałania amatorskich teatrów głuchoniemych z Polski i Francji, niebanalnych wystaw, połączonych z prezentacją polskich filmów dokumentalnych, czy przemian obyczajowych, stały się bardziej znane i były tematem naszych rozmów!

Takie oto życzenia adresuję nie tylko do ludzi, tworzących przedsięwzięcia potrzebne, a chwiejące się, jak lyońskie przedszkole, przedsięwzięcia, poszukujące nadal swojego miejsca i sojuszników w działaniu, jak akcja promocyjna "Presence Polonaise" w Lyonie, czy klub polski w Montpellier. Przedsięwzięcia zbyt mało widoczne, choć bardzo oryginalne i przecierające drogę nowym formom pokazywania i tworzenia kultury, jak "Cultures d'Europe".

Adresuję je do tych wszystkich, którym chce się wieczorem wyjść z domu i robić coś wspólnie z innymi.

Życzę im także umiejętności obdarzania innych życzliwością i zaufaniem, życzę wytrwałości i zdrowia!

Joanna PIETRZAK-THEBAULT

Od autorki: W tekście o wizycie w Lyonie prof. Stelmachowskiego (G.K. 44/94) zabrakło informacji o organizatorze spotkania, którym był Konsulat Generalny RP w Lyonie. Bez tej inicjatywy do spotkania Polonii z prof. Stelmachowskim w ogóle by nie doszło.

(J.P.-T.)

UNIwersYTET LETNI KULTURY POLSKIEJ - RZYM 1995

Fundacja Jana Pawła II i Katolicki Uniwersytet Lubelski organizują od 19 czerwca do 8 lipca 1995 r. w Domu Polskim Jana Pawła II, Via Cassia 1200 w Rzymie, Uniwersytet Letni Kultury Polskiej.

Program: historia Polski, myśl religijno-moralna Jana Pawła II, analiza życia społeczno-religijnego polskiego społeczeństwa, społeczno-gospodarcza sytuacja Polski, literatura polska, sztuka polska, polski film i teatr, muzyka polska, polska literatura i sztuka na emigracji, Kościół na emigracji, panorama Polonii świata. Wykłady w języku polskim i angielskim. Studenci mogą uzyskać 5 punktów (credits).

Przewidywana jest audycja u Ojca świętego, zwiedzanie Rzymu i Muzeów Watykańskich, wycieczki do Asyżu, Orvieto, Monte Cassino i Pompei.

Uniwersytet Letni jest otwarty dla wszystkich, pragnących pogłębić znajomość problematyki kultury polskiej. Wspólny pobyt uczestników i wykładów-

ców pozwala stworzyć rodzinną oazę polskości w Wiecznym Mieście. Stał się on już stałym punktem w kalendarzu spotkań polonijnych.

Koszt uczestnictwa, łącznie z mieszkaniem i wyżywieniem oraz wycieczkami, wynosi 900 dolarów USA (studenci 750 \$); przejazd do Rzymu na koszt uczestnika. Przy zapisie obowiązuje przedpłata (300 \$, lub równowartość w innej walucie, którą potrąca się od kosztów uczestnictwa). Pozostałą kwotę uczestnicy wpłacają po przyjeździe.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 31 marca 1995 wraz z czekiem lub M.O. wystawionym na adres:

Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej;
Via di Porta Angelica 63, 00193 Roma, Italia; tel./fax 39/6/686-18-44.

Osoby, które chcą przyjechać wcześniej lub pozostać dłużej, mogą zatrzymać się w Domu Polskim Jana Pawła II, rezerwując pokój na 3 miesiące przed przyjazdem.

POLSKIE ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE WE FRANCJI OKRĘG PARYSKI

WALNE ZEBRANIE

Zarząd P.Z.K. - Okręgu Paryskiego zaprasza Księżę i Asystentów poszczególnych Stowarzyszeń Katolickich oraz delegacje wszystkich Stowarzyszeń Katolickich należących do Okręgu Paryskiego, do udziału w tegorocznym Walnym Zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbędzie się w niedzielę 15 stycznia 1995r. w Domu Sióstr Nazaretanek w Paryżu, 49, rue de Vaugirard -M°: N-D des Champs lub St Placide. Udział w kosztach: 75 F od osoby, płatne przy wejściu.

Uprzejmie prosimy o potwierdzenie udziału listownie lub telefonicznie by można było wcześniej zawiadomić Siostry o liczbie osób korzystających z obiadu. Na adresy:

1. Prezes: R. Szczerba 11, rue Maeterlinck, 78 500 Sartrouville, tel.:39.14.23.00
2. Sekretarz: T. Tarkowski 40, rue du Moulin de Pierre, 92 130 Issy les Mlx, tel.: 47.36.20.03.

ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy j. francuskiego dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00.
NOWE GRUPY OD 9 STYCZNIA 1995
68 rue d'Assas (M°: St. Placide, N-D des Champs).

Podróże do Polski

- * AMIGO - TOURIST - w niedzielę przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 47.39.88.26 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!
- * BUS TOURISTIQUE SERVICE. Od wtorku do niedzieli - EKSPRESOWE MIKROBUSY: Zielona Góra, Wrocław, Kraków, Rzeszów, Kielce, Stalowa Wola, Łódź, Radom, Lublin. TEL.: 43.38.67.29.
- * JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny zróżnicowane ze zniżkami. Informacje: od 8.00 do 23.00. Tel. 45.25.58.29
- * DO STALOWEJ WOLI I OKOLIC MIKROBUSEM co niedzielę. Tel. 46.27.64.22.
- * EUROEXPRESS - Polska południowa; Częstochowa, Warszawa. Znaczne zniżki. Tel. 45.25.58.29. (od 8.00 do 23.00).

Usługi

- * GARAGE - WARSZTAT NAPRAWY SAMOCHODÓW wszystkich typów: kontrola techniczna, sprzedaż samochodów używanych wszystkich typów, załatwianie formalności administracyjnych, przewóz samochodów na platformie do Polski, pomoc drogowa - depannage (24/24). ZAKŁAD CZYNNY: od 8.00 do 22.00. Tel.: 48.47.20.74; Tel.: 09.13.31.93. (24/24).
- * PRZEPROWADZKI, SKUP ZBĘDNYCH PRZEDMIOTÓW. Tel. 39.98.87.85.
- * PORADY PRAWNE- Wiesław DYLAŁ przyjmuje na umówione spotkania Tel.: 40.58.16.84; Fax: 45.75.25.80.
- * RENOWACJE MIESZKAŃ - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sarl "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel. 43.32.21.48.
- * PRACE budowlano-remontowe oferuje firma POLBAT; TEL. 48.23.73.82.; FAX 60.37.05.76.

Polska piekarnia

- * POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Polskie wędliny

- * MANOREK, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bols, Charenton Le Pont oraz w Saint Denis i Argenteuil. Informacje tel. 39.93.42.00. (repondeur).

komfort

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW 94

550 F - 900 F

taryfy specjalne dla grup

St Etienne LYON - 72.41.80.82.; 74.96.31.29; METZ - 87.68.84.80.
DIJON - 80.47.00.95.; ROANNE - 77.71.44.90. MINTEL 3615 POLINFO

St Etienne Lyon Metz Wrocław Opole Katowice Kielce Lublin Stalowa Wola

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI - GODZ. 8.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW

PONIEDZIAŁKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

SOBOTY - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIEWYGÓROWANE CENY

— od 1979 roku —

* W A N O U C H K A *

RESTAURACJA POLSKA

Sélectionné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30
(róg z ulicą Trois Frères) w niedziele na obłady (od 12.30)
75018 Paris zamknięta w środy
Metro: Abbesses tel. 42.57.36.15.

Zakopane

- * WYNAJMUJĘ POKOJE, (wyżywienie)-27 b, HAREND A (19.48.165) 68.688

UWAGA - UWAGA - UWAGA

2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -
- Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -
- Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -
- Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE
OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO
W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge
Metro: Gare Du Nord
75010 PARIS
tel. 42.80.95.60

BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75
LILLE tel.(16)20.92.05.05

KURSY JEZYKOWE W SZKOLE POLSKIEJ JEZYKI: FRANCUSKI, POLSKI, ANGIELSKI ZAPISY TELEFONICZNIE: 39.73.74.38.

Lekcje

- * LEKCJE JEZYKA FRANCUSKIEGO - Indywidualne i grupowe (5 osób) - przez profesora, specjalistę w nauczaniu j. francuskiego (dyplomy Sorbony). Tel. 44.24.05.66. Paryż XIII.
- * INDYWIDUALNE lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.
- * NAUKA FRANCUSKIEGO - nauczycielka z dyplomem Sorbony. 70 F/godz. 40.02.06.02.
- * NAUCZAM J. FRANCUSKIEGO - TANIO. T.41.10.84.06.

Prace

- * POLKA 29 lat, z doświadczeniem zawodowym w Polsce i Francji: BIUROWOŚĆ, HZ, TARGI, TRANSPORT, TURYSTYKA; znająca francuski, hiszpański, rosyjski. SZUKA PRACY NA 1/2 ETATU. Tel.40.34.30.99.

STANISŁAW BOCIANOWSKI

Doktor Praw UNIwersytetu M. KOPERNIKA w TORUNIU
Dr Prawa Międzynarodowego UNIwersytetu PARIS I

EKSPERT SĄDOWY

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu i Kasacyjnym w Paryżu
PRZYJMUJE: poniedziałki i wtorki, od 9.00 do 12.30 i od 14.00 do 18.00
czwartki, od 14.00 do 19.00
105 bis, bd de Grenelle - 75015 Paris
tel. 43.06.00.70.; 30.76.08.85.

KANCELARIA PRAWNA OLSNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZAŁATWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLSNICKI: Mlle FAJANS

106, Rue Joffroy - 75017 Paris - M° Wagram. Tel. 47.63.88.91.
Przyjmuje: 9.00-12.00 i 14.00-19.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

* * * * *

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA,
POZNANIA, KRAKOWA
I 40 INNYCH MIAST POLSKI

WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

* * * * *

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM NOWEJ AGENCJI
2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,

M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

SPECJALNE CENY DLA PIERWSZYCH 100 KLIENTÓW

NA PRZEJAZDY AUTOKAROWE,
PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

* * * * *

Biuro otwarte od poniedziałku do soboty
od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00



Copernic

La Pologne en direct

PACZKI DO POLSKI:

WYJAZDY W KAŻDY PONIEDZIAŁEK
DOSTAWA DO RĄK WŁASNYCH ODBIORCY
ODBIÓR PACZEK Z DOMU: PARYŻ I OKOLICA
TEL.: 40. 09. 03. 43.

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA AUTOKAR DO POLSKI**

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
biuro otwarte: 10.00 - 18.00, również w soboty i niedziele.

**DOMY POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI
ZAPRASZAJĄ:**

DO LOURDES - "Bellevue", Route de Bartres, 65100 Lourdes;
tel.(33) 62.94.91.82; fax.(33) 62.42.08.75
DO LA FERTE SOUS JOUARRE (80 km. od Paryża; 15 km
od Eurodisneyland) - 31, rue d'Hugny, 77260 La Ferté sous Jouarre;
tel.(33.1) 60.22.03.76; fax. 60.22.02.23.

Informacji udziela również sekretariat P.M.K. w Paryżu
- 263bis, rue St Honoré; Tel.(33.1) 42.60.07.69.

JASEŁKA U ŚW. KAZIMIERZA

ODBEDĄ SIĘ 15 I 22 STYCZNIA 1995 R.,
W NIEDZIELĘ, O GODZ. 15.30
119, RUE CHEVALERET, 75013 PARIS
M°: Chevaleret; Tel. 45.83.55.26.

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ
SIOSTRY I MALI ARTYŚCI
PACZKI I LOTERIA JAK CO ROKU

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 21 XII 1994

**OFIARY NA:
TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:**

KS. JÓZEF MALINOWSKI - AMIENS	965 F
KS. JAN PRANKE S. Chr.	
- ARGENTEUIL - SARTROUVILLE	3930 F
STANISŁAW KUCHNIA	300 F
AGNIESZKA JANY	120 F
EDWARD DOROSZKO	120 F
BRUNO ZORZYŃSKI	220 F
HALINA SZYBOWICZ	1000 F
LIONEL KRĘCIDŁO	200 F

Ofiarodawcom serdeczne: "Bóg zapłać"
Dalsze ofiary prosimy przesyłać pod adres:
Mission Catholique Polonaise
263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając:
"Na Tydzień Miłosierdzia"

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France

92290 Chateaufort Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**PRENUMERATA
(ABONNEMENT)**

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 280Fr
☐ Pół roku 150Fr
☐ Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:
263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:
Ks. Rektor Stanisław Jeż
Redaktor:
Ks. dr Wacław Szubert
Zespół:
br. Władysław Sznajewicz, Paweł Osikowski
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:
INDICA
27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:
Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
P. Bronisław Dejnego - Rue Jourdan 80
1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 68
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



OBY NIE POZOSTAŁA ŚMIESZNOŚĆ

(felieton... postnoworoczny)

No i stało się. Gdzieś tak z tydzień temu, gdy przechodziłem przed jakąś, uprzątaną pospiesznie, świąteczną, a zeszłoroczną wystawą, w głębi mignęła mi w lustrze znajoma postać!? Dopiero co przestała grać muzyka i skończył się, cały ten "bal", jednak do świtu było jeszcze bardzo daleko. Więc skąd u licha, "w środku nocy" i Paryża, w lekko krzywych zwierciadłach - rodak! Wokół pustka i cisza, i przestrzeń uśpionego miasta. Zawróciłem zaintrygowany, podbiegłem i... niepewnie zajrzałem znowu w wystawę, oświetloną chłodnym, neonowym światłem. Naprzeciwko, z trochę niewyraźną, a może tylko zdziwioną gębą, stał ten sam facet - znajomy? Był niewątpliwie, tak z rok, starszy ode mnie, trochę bardziej ironiczny, z lekko już przeredzonym czubkiem głowy. Wpatrywał się beczceremonialnie we mnie, a może w przyszłość

lub raczej na to coś, co wydawało się, iż pozostawiałem tuż za sobą. I wtedy dotarło do moich, lekko sfatygowanych komórek nerwowych, co się stało. Wszystko było igraszką światła i grą lustrzanych odbić. Najpierw zmarkotniałem, potem rozbawił mnie absurd sytuacji, a może rozpoznania samego siebie, mimo już noworocznego przebrania.

Takie chwile nachodzą nas raczej rzadko, najwyżej raz do roku, tak między trzecią nad ranem, a całkiem nowym rokiem. Tym bardziej nie wolno ich przegapiać, czy przesypiać, no chyba że sny są kolorowe i o... potędze. Ale tak na jawie, trzeba się skupić, mimo szampańskich bąbelków lub dzwoniącej w uszach samotności i oddać refleksji, wpatrując się w... swoje lustrzane, dorosłe, lub dziecinne oblicze. Czy potrzebne jest jednak do tego denerwujące, lub jak przy goleniu, "wgapienie" się w, zniekształcające przecież, refleksy i refleksje? A no i owszem, bo lustro ma tę neglizującą własność, iż odkrywa, to co chcieliśmy udawać za "prawe" po zupełnie przeciwnej stronie, a to czemu wygodnie było ujmować wartości, plasuje na powrót po właściwej stronie. Jeżeli przypatrzmy się uważniej, tak prosto w oczy, to dostrzeżemy nie tylko nierówny zgryz, zmarszczki lub fałszywy, pocieszający uśmiešek, ale i to wszystko co one skrytą maskują. U jednych będzie to "ego", u innych "super-ego", u jeszcze innych jedynie przejawy fizjologii, funkcji

hormonalnych i... odruchów warunkowych. Mankamentem lustrzanych refleksji jest to, że opierają się na dobrej i nieprzymuszonej woli reflektanta, co i szkoda, bo czasami, aż ręka świerzbii - przystawić co poniektóre indywidua do chłodnej tafli z autorefleksji. Większy kłopot jest z tym, że w takim przeciętnym lustrze może się zmieścić, no góra, siedem osób, a zwykle tylko jedna twarz. Reszta, tzw. zbiorowiska: społeczne, narodowe, europejskie, czy nawet emigranckie, we wspólnym - historyczno-noworocznym odbiciu nie mogą, czy nie chcą się zmieścić. Czy to przez asekurantwo, czy ze strachu przed tym co by zobaczyli? Pewnie bezmiar egoizmu, brak wspólnego celu, ogrom samousprawiliwień, megalomanii i pychy oraz zupełny zanik wyobraźni, i gatunkowego instynktu samozachowawczego. Ale... strzeżmy się, bo to my przecież, swoimi małymi, krętymi kroczkami, zupełnie prywatną obojętnością, świętoszkowatością, kompleksami, bezmyślnością w końcu tworzymy wizerunek epoki. Teraz jeszcze nie można go dostrzec w całości, w krytycznym, krzywym lustrze, ale za kilka lat? Kiedy wszystko zacznie maleć w zawrotnym tempie przemijającej historii, do rzeczywistych rozmiarów miałości i głupstw, może okazać się, iż pozostanie tylko śmieszność. Czy widzą to przychodzący i odchodzący prezydenci i ich wyborcy?

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Pierwszy samochód pojawił się, mniejszej, 100 lat temu. Został natychmiast wykłuty; uznano, że jest brzydki, hałaśliwy i przyprowadza o mdłości. Ta. negatywna opinia nie przeszkadzała jednak rozwojowi przemysłu samochodowego i prawdziwej samochodowej inwazji na świat. W tej chwili, po naszej planecie krążą 443 miliony "czterech kółek". Tylko Francuzi posiadają 24 miliony aut - do Paryża wjeżdża codziennie milion z nich. 3 razy tyle kursuje po przedmieściach. Sytuacja staje się naprawdę nie do zniesienia. Ocenia się, że samochody odpowiedzialne są za 65% zanieczyszczeń środowiska naturalnego, za wzrost liczby zachorowań na astmę, chroniczny bronchit i powikłania wieńcowe. Ogromny jest też społeczny koszt ulicznego zatłoczenia. Francuskie społeczeństwo traci corocznie w korkach 30 milionów godzin - czas można by z powodzeniem spożytkować na coś innego.

Coraz więcej miast zastanawia się

nad tym, jak zmienić obyczaje automobilistów i jak przekształcić transport. Od tego, w dużej mierze, zależy jakość życia i zdrowie przyszłych pokoleń. Problem zauważono nie tylko we Francji. Niemcy i Holandia, na przykład, nigdy nie zrezygnowały z tramwajów - szybkiego, wygodnego i cichego środka komunikacji. Tramwaj powrócił do łask w Szwajcarii, zainteresowało się nim wiele miast francuskich. We Francji budowa metra jest niezwykle kosztowna - 600 milionów franków za kilometr, niewiele jest więc miast, mogących sobie pozwolić na branie przykładu z Paryża. Zrobiły to tylko Lyon i Marsylia, niszcząc uprzednio naziemną sieć komunikacyjną. Jest bowiem prawdą, że metro jest najlepszym z możliwych środków komunikacji wielkomiejskiej i masowej. Niestety, jest drogie. Budowa linii tramwajowych jest tańsza - "tylko" 400 milionów franków za kilometr. Dlatego mniejsze i uboższe miasta Francji zabrały się ochoczo do wprowadzenia u siebie tramwajów. Parę tygodni temu, uroczyście zainaugurowano tramwaj w stolicy Alzacji - Strasburgu.

Jego konstrukcja trwała 5 lat. Linie tramwajowe powstają pod Paryżem, w Rouen, Caen, Rennes, Le Mans, Tours i Dijon. Zaletą tramwajów jest nie tylko czystość i dyskrecja, podstawowym ich atutem jest szybkość. Paryskie autobusy, jeżdżące często w falach samochodów, przejeżdżając zaledwie 7 kilometrów na godzinę. Tramwaj w Strasburgu jeździ tymczasem prawie trzy razy prędzej.

Tramwaj transportuje nie tylko większą liczbę ludzi. Staje się często pretekstem do prawdziwej rekonstrukcji miast i osiedli. W Nantes na przykład, dzięki linii tramwajowej, połączono osiedla mieszkaniowe z miasteczkiem uniwersyteckim, odciążając jednocześnie główną i bardzo piękną aleję centralną, która do tej pory była prawdziwą, lokalną autostradą.

Debata o środkach komunikacji masowej jest dyskusją o obrazie miast za 30 lat. W tej dziedzinie nie ma polityków lewicowych i prawicowych. Są tylko konserwatywni i nowocześni.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL